

„Po owocach ich poznacie je...”

Na ławie oskarżonych przed sądem w Łodzi zasiadli sprawcy zająć w Gorzkowicach i Kamieńsku. Ksiądz i jego gospodyni, sklepikarz, rzeźnik, kilku wiejskich bogaczy — niewielkie, lecz dobrane towarzystwo przedstawicieli ciemnych sił na naszej walczącej o nowe oblicze wsi. Sąd niewątpliwie wymierzy tym robotnikom rodzącej zatrute owoce winnicy sprawiedliwą zapłatę. Ale na tym sprawa skończyć się nie może. Gorzkowice i Kamieńsk to uderzenie na alarm. Tęgo alarmu nikt już nie odwołaj; ten alarm trwa i trwać musi tak długo, jak długo swobodnie działa u nas ręka, która włożyła kije i kamienie w ręce obalamuconego tłumu.

— Gorzkowice? Kamieńsk? Ach, jakie to godne ubolewania wypadki... Oczywiście, ciemnota, głucha prowincja, ksiądz proboszcz może nie całkiem stanął na wysokości zadania... Ale przecież my spod „Znaku” kultury (której brak zarzucamy wszystkim, ośmielającym się przeciw nam występować), my, oczywiście, nie mamy z tym wszystkim nic wspólnego...

Panowie dość! Nie uda się ta sztuka; nie uda się podwójna gra. Januśowe oblicze już nikogo nie zwiedzie. Gorzkowice i Kamieńsk to dzieło tej samej ręki, która młóciła błoto na pamięć Moliera i Adrianna Lecouvrea, która gruchotała kołem kości Calasa, to dzieło ust, które 13 lutego 1929 uznały Mussoliniego za „człowieka zesłanego przez Opatrzność”, a nad zbiorczymi krwią obrońców Madrytu barykadami wypowiedziały słowa: „Z radością zwracamy się do was, najdrożsi synowie katolickiej Hiszpanii, by wyrazić wam ojcowskie gratulacje z powodu zwycięstwa, którym Bogu spodobało się uwięzić chrześcijańskie bohaterstwo waszej wiary i miłości”.

— Calas, Hus, czy Jakub de Molay — to przecież dawne sprawy, wiele się zmieniło od tego czasu przecież i my idziemy z postępem...

Tak, prawda. Wiele się zmieniło. Dziś na uroczystych audyencjach przywołuje się p. Myrona Taylora, współwyznawcę umęczonego Calasa, i robi się z nim dobre interesy. Dziś o uczonych-agnostach mówi się ogólnie jako o tych, „do których jeszcze nie dotarło objawienie w naturze światła wiary”. O tak z wielu pozycji trzeba było się cofnąć. Trzeba było z indeksu zdiąć Kopernika „De revolutionibus” (ile to lat upłynęło od ogłoszenia dzieła do początku XIX wieku?), trzeba było zabrać głos w kwestii robotniczej (w ile to lat po Manifestie Komunistycznym i po powstaniu Międzynarodówki?), trzeba było, choć częściowo, pogodzić się z darwinizmem — trzeba było od hałaś „nie pokoi wam dać przyszedłem, ale miecz” — przejść na pozycję „obrońców humanizmu i kultury”.

Ale gra się nie udaje. Bo oto spoza intelektualnego parawanu, spoza dyktusji o kulturze na łamach pism „dla inteligencji” ciągle i bezustannie wychyla się drugie, prawdziwe oblicze naszych pięknoduchów: pogromowe czestochockie pielgrzymki wychodzących na wiadomej „kulturze” akademików, niepokalanowska moralność ks. Pawła z Wolbromia, zakładający kartoteki „niewiernych” parafian w oczekiwaniu na błogie chwile, kiedy ministrem oświaty zostanie u nas do brzy ołciec Prochowski a ministrem zdrowia p. Walenty Majdański. Bo kultura o której tak wdzicznie gwarzą pewne inteligencje ordona — to tylko zastona dymna przeciwnika, przeważającego w oczekiwaniu. Nie szukajmy, w tych piśmiach jego prawdziwego oblicza; zajmijmy raczej do przeznaczonych dla mas „niepokalanowskich” publikacji, posłuchajmy co mówi się po sądach i różnających bractwach, co się głosi z ambon i o czym szepta no zakrystiach — a zobaczmy, jak niebezpieczeństwo, trwające w całej swej grozie, zobaczmy gdzie rodzi się atmosfera Kamieńska i Gorzkowic.

I wtedy dopiero uwierzyć byśmy mogli w dobrą wolę naszych watykańskich „humanistów” gdyby zmieniła swa postawę w apelacji do mas działalność w terenie gdyby zamiast opowiadać przy czarnej kawie o rzekomym „katolickiej Anglii Claudelu Maritainie” paniom i panienkom z do brzych domów zajął się kulturalnym podniesieniem swych własnych funkcjonariuszy w seminariach duchow-

Owoce współzawodnictwa

Plany wykonane — produkujemy ponad plan!

Warszawa, 3 grudnia (A). Podjęta przez polską klasę robotniczą akcja przedkongresowego współzawodnictwa pracy przyniosła w dotychczasowym przebiegu nie tylko realizację przyjętych przez poszczególne zakłady kopalni, hut i fabryk zobowiązań, ale stała się bodźcem do nowych osiągnięć produkcyjnych, wyrażających się przedterminowym wykonaniem planów na r. 1948. Akcja współzawodnictwa pracy rozwija się nadal. Robotnicy koncentrują wszystkie swe wysiłki na wykonanie dodatkowej produkcji nie objętej planem rocznym.

Za przedterminowe wykonanie rocznego planu produkcji przez przemysł papirniczy min. Hilary Minc wyraził podziękowanie kierownictwu i wszystkim pracownikom zatrudnionym w tym przemyśle. „Wykonanie planu — pisze min. Minc w liście do dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego — przyspiesza odbudowę kraju i przyczynia się do szybkiej odbudowy przemysłu, zapewniając dobrobyt masom pracującym. Życząc wszystkim pracownikom powodzenia w ich pracy przy szybkiej budowie Polski socjalistycznej”.

Zakłady kopalni „Bierut” i „Sobieski” w Jaworznie po wykonaniu rocznych planów walczą o wydobyte ponad plan dalszych 70.000 ton węgla.

Pięć kopalni należących do Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, a mianowicie „Poleka”, „Michał”, „Przewid”, „Semiłowice” i kopalnia „Barbara Wyzwolenie” wydobły w roku bieżącym ponad milion ton węgla każda.

Robotnicy zatrudnieni przy przeładunku węgla w portach polskich wykonali w śróde roczny plan przeładunkowy i wysłali do Prezydenta Bolesława Bieruta depesze, w której zobowiązują się, że do końca roku wykonają dodatkowo 10 proc. planu rocznego.

W śróde o godz. 20.30 tkaczka, przodownica pracy Genowefa Korzeniowska, jedna z kobiet, które pierwsze przeszły do obsługi 12 krosien w Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr 1 w Łodzi,

wyprodukowała ostatni metr tkaniny przewidziany w planie rocznym. Plan wynosił 36.218.600 m i został wykonany o cały miesiąc wcześniej. Do końca roku zakłady

te wykonają dodatkowo 3 miliony metrów tkaniny.

Robotnicy Państw. Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie zobowiązali się do wykonania planu rocznego do 15 grudnia br.

Państw. Zakłady Przemysłu Pończosznego nr 3 w Łodzi wykonały w śróde roczny plan produkcji, wyrażający się cyfrą 1.773.869 par pończoch. Do końca roku zakłady te wykonają dodatkowo 160.000 par pończoch.

Pracownicy ZEOK postanowili zakończyć o 23 dni wcześniej budowę linii elektrycznej Sanok—Boguchwała i Proszowice—Brzesko Nowe, oraz włączyć w tym samym okresie w sieć elektryfikacyjną 9 wsi w województwie krakowskim.

Wyręczać swoich anglosaskich opiekunów

Niemcy chcą bronić zachodu!

Bezczelne wystąpienie zachodnio-niemieckich „politików”

Berlin, 3 grudnia (P). W czasie debaty w parlamencie Wirtemberg—Baden w sprawie wyboru delegata do rady gospodarczej Biznii, dr Fritz Eberhard (SPD) wypowiedział się za odróceniem niemieckich sił zbrojnych dla rzekomej obrony Zachodu.

W obłudny i cyniczny sposób Eberhard oświadczył, że „obrona Zachodu jest gorzkim obowiązkiem Niemiec, którego nie mogą one w

nieskończoność przerzucać na innych”.

Przedstawiciel CDU dr Vogel, poparł stanowisko Eberharda, domagając się jednocześnie, aby Niemcy zachodnie włączone zostały do paktu atlantyckiego.

Oświadczenia obu mówców wywołały oburzenie i wrzawę na lewicy, wskutek czego posiedzenie zostało przerwane.

Po wznowieniu obrad 32 głosami przy 35 powstrzymujących się delegatami do rady gospodarczej Biznii wybrany został dr Vogel (CDU). Przeciwno kandydaturze tej wystąpili postawie komunistycznej, którzy przedstawili dowody udziału Vogla w kampanii podżegania do wojny.

Przebieg debaty opublikowany został przez prasę niemiecką wydawaną na podstawie licencji amerykańskiej, na czołowych miejscach pod prowokacyjnymi tytułami.

Na razie 357 książek dla świetlic robotniczych

Łańcuch książek dla świetlic robotniczych, zapoczątkowany przez jednego z naszych Czytelników, rośnie. Codziennie napływają nowe książki — powieści, dzieła poetyckie, utwory dramatyczne, dzieła omawiające zagadnienia społeczne i naukowe. Książki składają osoby wezwane przez innych, a także niewzwane — wszyscy: dorośli, młodzież i dzieci. A kto został wezwany i dotąd leni się z wykonaniem obowiązku, wypełni go z pewnością już dziś, już jutro. Czeka! Świetlice robotnicze czekają!

Poniżej zamieszczamy dalszą listę ofiarodawców książek, zawiadamiając Czytelników, że w redakcji naszej złożono już 357 książek. To sporo, ale jeszcze o dużo za mało. I dlatego „już” zastąpić raczej należy przez „dopiero”, lub „na razie”.

Wśród ofiarodawców nie brak i dzieci. Często przesyłki książek zaopatrzone są miłymi listami, w rodzaju listu Wojtusia Szczepkowskiego, ucznia VI klasy szkoły powsz. Wroclaw pisze:

„Składam na ręce Pana Redaktora 100 egz. książeczek z przeznaczeniem dla najbardziej potrzebujących dzieci, aby moi rówieśnicy mieli co czytać. Wiem, że Pan Redaktor ma wiele zgłoszeń na książki i że przeznaczę je dla najbardziej potrzebującego środowiska polskiego”.

Owych 100 egz. włączamy do naszego łańcucha książek dla świetlic robotniczych.

*

Sędzia dr Adam Kościuszko na wezwanie sędz. dr St. Kosińskiego, ofiarował 4 książki i wzywa sędziów: dr Tadeusza Godłowskiego i dr Aleksandra Aydukiewicza.

Andrzej Warchala inspektor Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”, składa 5 książek i zaprasza do złożenia odpowiedniej ilości dyr. dr J. Dobrzyckiego, red. Jalu Kurka, ks. ppłk. mgr Weryńskiego, dyr. P. Z. W. Szk. dr I. Zarebskiego, dyr. Spółdzielni Wydawniczej „Przełom” Jana Poka. Inspektorat Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” składa 15 książek dla świetlic robotniczych i wzywa do wzięcia udziału w łańcuchu: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

Redakcja Krakowskiej „Trybuny Robotniczej” składa 6 książek i wzywa Redakcję „Naprzód”.

Karol Szpalski — wezwany przez red. B. Brzezińskiego składa 6 książek i wzywa Magdalę Samozwaniec.

Dr L. Zarebski na wezwanie nacz. mgr I. Próchnickiego ofiarowuje 31 książek i broszur i wzywa dyr. Feliksa Pieczatkowskiego i kier. księgarń „Czytelnik” Celestyna Kwietnia.

J. R. z Krakowa złożył 20 książek i wzywa dr Romana Nagórzańskiego i inż. Jana Grabskiego.

Maria Kwietniowa ofiarowała 3 powieści.

Adam Włodęk złożył 10 książek, wzywając: posła Adama Polewkę, Tadeusza Kwiatkowskiego, Jerzego Bobera i Jerzego Broszkiewicza.

Ludzie pracy

Uczony — demokrat

Jego Magnificencja, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Teodor Marchlewski, wybitny i powszechnie znany uczony, jest człowiekiem bardzo bezpośrednim. W rozmowie z nim — jakkolwiek opowiada o rzeczach ważnych i mądrych, o swych badaniach naukowych, które otwierają drogę do nowego ujęcia świata biologicznego — odczuwa się tę tak rzadko spotykaną u wybitnych ludzi prostotę, przyjacielski stosunek do otoczenia, niemal serdeczność. Oto prawdziwy uczony-demokrata. Wybór jego jako delegata z Krakowa na Kongres Zjednoczeniowy potwierdza to w pełni.

Rektor dr T. Marchlewski urodził się pod Manchesterem. Ale w dalekiej Anglii przebywał zaledwie kilkanaście miesięcy. Studia uniwersyteckie ukończył w Krakowie, tu w 1923 roku wydał pierwszą pracę na-



Fot. „Dziennik Polski”

Rektor U. J. dr Teodor Marchlewski

ukową, tu w 1934 roku objął katedrę na Uniwersytecie Jagiellońskim, piastowaną do dnia dzisiejszego, katedrę nauki o dziedziczności powiązanej z hodowlą zwierząt.

Dziedzina to wiedzy, która może najwięcej wywołać obecnie dyskusji i sporów w całym świecie. Znamy „sprawę Lysenki” (którą staraliśmy się przedstawić czytelnikom w ostatnim 48 nr. „Dziennika Literackiego”), a która dokonała przewrotu we współczesnej genetyce, nie przestaje zajmować umysłów. I właśnie w dziedzinie tej nowej genetyki — w zastosowaniu doświadczeń i badań głównie na zwierzętach — czołowe miejsce w Polsce zajmują prace naukowe prof. Marchlewskiego. Pod jego kierownictwem 12 ludzi nauki pracuje w zorganizowanym w roku 1945 w Krakowie Instytucie Genetyki Zwierząt i Biologii Hodowlanej, który obejmując powiązane z Uniwersytetem prace i stacje doświadczalne, rozciąga się na kilkanaście państwowych, przeprowadza badania nad zjawiskami dziedziczności i ewolucji u zwierząt. Badania to nie czysto teoretyczne — ich zastosowania praktyczne przyczyniają się do podniesienia stanu naszych zwierząt hodowlanych. (Np. przez odpowiednie żywienie i przygotowanie do produkcji mlecznej osiąga się zwiększenie dojności krów).

Oto ważna dziedzina wiedzy, w której działa i którą kieruje prof. dr Marchlewski, pracujący obecnie nad wykończeniem dzieła na temat wpływu temperatury na cechy dziedziczne u pewnych laboratoryjnych owadów.

A prace dr Marchlewskiego, jako gospodarza Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownika tysiącznych rzesz młodzieży?

W tej chwili przeprowadza się daleko idącą reorganizację gospodarki U. J. — m. in. łączy się zakłady naukowe celem stworzenia zespołów pracujących wspólnie nad jednym zagadnieniem.

— Wielką mądrością jest ciągle jeszcze niedostateczna ilość stypendiów dla młodzieży uniwersyteckiej i pomieszczeń w domach akademickich — mówi rektor Marchlewski — W rozmaity sposób próbuje się te rzeczy rozwiązać. Jeżeli chodzi o życie młodzieży to z zadowoleniem obserwuję działalność ZAMP który mimo pewnych jeszcze braków i niedociągnięć pracuje coraz lepiej. W ogóle współpraca Uniwersytetu z młodzieżą idzie bardzo dobrze — stwierdza na zakończenie nowy rektor U. J.

zb.

Socjalizm, to najtrwalszy fundament niepodległości Polski!

Nawet „przyjaciele” z USA nie chcą udzielić pomocy nacjonalistycznym Chinom

Podróż p. Czang-Kai-Szek nie dała rezultatów?

Waszyngton, 3 grudnia (APD). Wiza zony prezydenta Chin nacjonalistycznych Czang-Kai-Szeka w Waszyngtonie, dokąd przybyła ona z rozpaczliwą prośbą o zwiększenie pomocy dla Chin, nie dała dotychczas żadnych rezultatów.

W kołach politycznych Waszyngtonu stwierdza się, że nawet osobistości rządowe, które do tej pory wypowiadały się za udzieleniem pomocy Czang-Kai-Szekowi, obecnie dochodzą do przekonania, że nie należy na korupcję panującą w Chinach nacjonalistycznych uciążliwie jakąkolwiek skuteczną pomoc.

Sytuacja na froncie

Nowy Jork, 3 grudnia (P). Sytuacja na froncie pomiędzy Suzhou a Nankinem przedstawia się następująco:

Między tymi miastami znajdują się 3 armie Czang-Kai-Szeka, przemieszczające się z pomocą sił armii ludowej. 6 i 8 armia Kuomintangu bronią miasta Peng-Pu. Są to ostatnie oddziały Czang-Kai-Szeka, oddzielające wojska ludowe od Nankinu.

80 km na północ w rejonie Suzhou, otoczona jest przez siły oddziałów wojsk ludowych 12 armii. 40 km dalej na północ 3 oddziały armii ludowej blokują odwrót wojsk Kuomintangu z rejonu Suzhou.

Paryż, 3 grudnia (P). Rozgłoszenia dowództwa chińskich wojsk ludowych donosi o przejściu na stronę tych wojsk całej dywizji nacjonalistycznej w pełnym uzbrojeniu. Dy-

wnych i po parafiach. Jak dotąd — ich kulturę musimy sądzić po jej owocach.

Sprawa Gorzkowic i Kamieńska osadza łódzki trybunał. Ale czujność i walka nie są tylko obowiązkiem władzy. Są obowiązkiem nas wszystkich, widzianych i rozumiejących niebezpieczeństwo.

GRZEGORZ SINKO

Posiedzenie Rady Państwa

Warszawa, 3 grudnia (PAP). W dn. 1 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta RP 62 kolejne posiedzenie Rady Państwa.

W posiedzeniu uczestniczyli również premier J. Cyrankiewicz, prezes CUP-u Dietrich, min. Skarbu K. Dąbrowski, wicemin. Administracji Publicznej W. Wolski i wicemin. Ziem Odzyskanych J. Dubiel.

Rada Państwa omówiła całokształt gospodarki finansowej samorządu na rok 1949 pod kątem widzenia zespolenia wysiłków administracji rządowej i samorządowej.

Przemysł cukrowniczy wykonał plan

Warszawa, 3 grudnia (A). Polski przemysł cukrowniczy wykonał w dniu 30 listopada roczny plan produkcyjny 520 600 ton cukru. Do końca bieżącego roku cukrownie wyprodukują jeszcze dodatkowo 80 000 ton cukru. Oznacza to poważny wzrost produkcji w przemyśle cukrowniczym w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy ogólna produkcja wynosiła 495 000 ton.

Polak — przewodniczącym Funduszu Pomocy Dzieciom

Paryż, 3 grudnia (P). Przewodniczącym Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom na rok 1949 został ponownie wybrany Polak dr M. L. Reichman.

Zmiana na stanowisku prezesa G. U. P. K.

Warszawa, 3 grudnia (P). W związku z przejściem prezesa Głównego Urzędu Pomiarów Kraju prof. Jana Piotrowskiego do pracy naukowej, prezesem GUPK mianowany został rektor Politechniki Warszawskiej, prof. dr Edward Warchałowski.

Polacy z Ameryki pomagają w odbudowie polskich miast

Nowy Jork, 3 grudnia (P). Z inicjatywy redaktorów tygodnika „Nowa Epoka” w Nowym Jorku powstało „Koło odbudowy Polski”, które zamierza objąć patronat nad jednym z miast polskich — prawdopodobnie Wrocławiem — i będzie zbierała fundusze na jego odbudowę. Koło nawiąże kontakt z władzami miasta, nad którym obejmie patronat.

Mają powstać inne pokrewne organizacje, które będą dopomagały w odbudowie innym, wybranym przez siebie, miastom polskim.

Mgła na Bałtyku

Szczecin, 3 grudnia (P). W dniu 1 bm. gęsta mgła na Odrze, w Zalewie Szczecińskim oraz na Bałtyku zatamowała normalny ruch statków w porcie szczecińskim.

Rozprawa inspiratorów zajęć gorzkowickich odroczone

Warszawa, 3 grudnia (PR). Rozprawa przeciwko inspiratorom i sprawcom pobicia studentów w Kamieńsku i Gorzkowicach została odroczone do piątku w związku z powołaniem dodatkowych świadków.

Akuszerka-morderczyni skazana na 10 lat więzienia

Katowice, 3 grudnia (P). Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadająca akuszerka Seweryna Syputowa z Katowice-Welnowca. Dokonując niedozwolonego zabiegu spowodowała ona śmierć 25-letniej Lidii Heisig.

Syputowa, która była już dwukrotnie karana za tego rodzaju przestępstwa, tym razem skazana została na 10 lat więzienia oraz utratę prawa wykonywania zawodu na przeciąg lat 10.

Na apel Kongresu Wrocławskiego

Komitet do spraw pokoju w Wielkiej Brytanii

Londyn, 3 grudnia (P). 21 intelektualistów wrocławskich, którzy brali udział w Kongresie Wrocławskim, utworzyło komitet kulturalny do spraw pokoju. Zadaniem komitetu będzie zwalanie na terenie Wielkiej Brytanii wszechbrytyjskiej konferencji pokojowej intelektualistów.

W skład komitetu weszli: J. Z. Crowther, dr Monica Felton, Louis Golding, prof. H. Levy, Thomas Russell, Olaf Stapledon, prof. Wadding.

Co się kryje za „problemem Berlina”? Nieistniejący konflikt miał zniweczyć pokojowe dążenia narodów

Sprawozdanie min. Modzelewskiego z III. sesji Zgromadzenia ONZ

Warszawa, 3 grudnia (P). Dnia 2 bm. na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski złożył sprawozdanie z działalności delegacji polskiej na III sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Paryżu. W sprawozdaniu tym minister Z. Modzelewski powiedział m. in.:

Chciałbym na marginesie sprawozdania z działalności naszej delegacji na III sesji Zgromadzenia ONZ poruszyć nieco szczegółowiej t. zw. sprawę Berlina.

„SPRAWA BERLINA”

Jak wiadomo, 29 września 1948 r. rządy USA, Anglii i Francji skierowały do Rady Bezpieczeństwa wniosek o rozpatrzenie przez Radę t. zw. sprawy Berlina.

Posunięciu temu towarzyszyła wielka kampania propagandowa, rozpętana przez reakcyjne koła polityczne amerykańskich i zachodnio-europejskich, podchwytana przez także elementy w zachodnich Niemczech. Kampania ta przedstawiała tę sprawę jako konflikt, wywołany rzekomo przez Związek Radziecki, wskutek czego ingerencja Rady Bezpieczeństwa przedstawiano jako konieczność.

W ten sposób usiłowano odsunąć zainteresowanie narodów, po pierwsze od postawionego przez delegację Związku Radzieckiego wniosku o zakazie używania broni atomowej i redukcji zbrojeń 5 wielkich mocarstw o 1/3 w ciągu roku, po drugie: od problemów ogólnoniemieckich, których sprawa Berlina jest tylko sztucznie wyodrębnionym fragmentem.

Sytuacja w Berlinie nie ma odrębnego rodowodu.

„MUR” ROŚNIE

Wynikła ona na tle wielu separatystycznych działań 3 mocarstw zachodnich. Bezpośrednio powstała w skutek jednostronnego przeprowadzenia odrębnej reformy walutowej w Niemczech zachodnich oraz w zachodnich sektorach Berlina, znajdujących się — jak wiadomo — wewnątrz radzieckiej strefy. Separatystyczna reforma walutowa była wyrazem jawnego wyodrębnienia Niemiec zachodnich, wznowsząc — jak określilo to zagadnienie oświadczenie konferencji warszawskiej — „mur między zachodnią częścią Niemiec, a resztą Niemiec”, powodując „nowe i liczne trudności w likwidacji rozsprzężenia gospodarczego i odbudowy gospodarki narodowej Niemiec”.

Wprowadzenie odrębnego systemu pieniężnego w zachodnich sektorach Berlina zmierzało do rozbicia jednolitej gospodarki, a następnie — jak to widać dziś — do rozbicia administracji miasta.

POROZUMIENIE W MOSKWIE NIE PRZYSZŁO W PORĘ

Aby uchronić swoją strefę przed próbami wprowadzenia tam chaosu gospodarczego, powstała konieczność zarządzeń radzieckich władz okupacyjnych w postaci ograniczeń transportowych między strefami zachodnimi i Berlinem, połączonym naturalnymi więzami z gospodarką radzieckiej strefy.

Trzy mocarstwa — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja, stanęły na stanowisku, że ten stan rzeczy narusza ich uprawnienia w Berlinie, co jest tym trudniejsze do zrozumienia, że zarządzeniami swymi pogwałciły one te czterostronne porozumienia, z których prawa ich wynikały.

W rezultacie Berlin stał się odcinkiem, na którym skutki separatystycznych posunięć 3 mocarstw ujawniły się ze szczególną jaskrawością. Wszystkie elementy reakcyjne, rewizjonistyczne, opierały swoje rachuby na rozbieżności między władzami okupacyjnymi, podniosły głos, rozstrępały

nieśluszną akcję podburzania. Podżegacz wojenny wykorzystywał ten stan rzeczy dla wzmożenia napięcia i wywoływania niepokoju w świecie, do czego w niemałym stopniu przyczyniły się reakcyjne amerykańskie i angielskie pisma oraz radiostacje. W międzyczasie sytuacja w Berlinie stała się przedmiotem długich rokowań między przedstawicielami rządów 4 wielkich mocarstw w Moskwie. W wyniku tych rokowań doszło 30 sierpnia bm. do porozumienia, polegającego na jednoczesnym wprowadzeniu w życie zarządzeń znoszących ograniczenia transportowe oraz wprowadzeniu w całym Berlinie marki strefy radzieckiej jako jedynej obowiązującej waluty.

NOWA ROLA

„RADY BEZPIECZEŃSTWA”

Mimo osiągnięcia porozumienia na szczeblu międzynarodowym, ponieważ którego rozmowy mogły dotyczyć już tylko techniki realizacji porozumienia na podstawie instrukcji wspólnie wysłanych przez 4 mocarstwa — sprawa Berlina po zdezawutowaniu swego własnego stanowiska przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji została przekazana do Rady Bezpieczeństwa, jako sprawa, dla której nie ma żadnej płaszczyzny porozumienia.

Jak wiadomo, postanowienia art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych wyłącza kompetencję Rady Bezpieczeństwa w sprawie Niemiec, a więc i w sprawie Berlina, dla których to spraw jedynie właściwa jest Rada 4 Ministrów Spraw Zagranicznych.

Wnieście sprawy na Radę Bezpieczeństwa nie mogło dać nic realnego poza kampanią prasową, potrzebną podżegaczom wojennym w warunkach, gdy jednocześnie mówilo się w ONZ o rozbrojeniu, niebawem popularyzacji wśród wszystkich narodów. Ponadto posunięcie 3 mocarstw nie spotkało się z jednomyślnym stanowiskiem członków „większości”, na którą Stany Zjednoczone i Anglia zwykle mogły liczyć i w tym wypadku liczyły.

WAHANIE W OBOZIE ZWOLENNIKÓW AWANTURY

Dalszy rozwój wypadków wykazał w obozie ich zwolenników wahań przed powzięciem odpowiedzialności za stwierdzenie, że możliwości porozumienia między 4 wielkimi mocarstwami w sprawie Berlina zostały całkowicie wyczerpane. Pojawia się również obawa przed odpowiedzialnością wobec wszystkich narodów pragnących przywrócenia atmosfery pokoju, tym bardziej, że postawa Związku Radzieckiego, jego gotowość do porozumienia się na zasadzie wspólnie powziętych zobowiązań była oczywista.

W tych warunkach zrodziła się inicjatywa większości Rady Bezpieczeństwa w celu doprowadzenia do porozumienia, przyjmując za punkt wyjścia porozumienie osiągnięte w Moskwie między przedstawicielami 4 mocarstw. Gdy jednak rozmowy prowadzone nieoficjalnie doprowadziły do porozumienia — 3 rządy zachodnie w ostatnim momencie porozumienia tego nie uznały, usiłując głosować na Radzie wymusić decyzję, odrzucającą podstawy porozumienia z 30 sierpnia. Jak wiadomo, przeszkodziła temu manewrowi zasada jednomyślności wielkich mocarstw, obowiązująca w Radzie.

Druga z kolei próba mediacji, podjęta przez przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych i generalnego sekretarza ONZ, zakończyła się odrzuceniem przez 3 mocarstwa propozycji rozmów ze Związkiem Radzieckim. Trzy zachodnie mocarstwa wysuwały ciętne zastrzeżenia pozostające w sprzeczności z porozumieniem osiągniętym w Moskwie (30 sierpnia 1948 r.).

Przebieg wydarzeń dotyczących kwestii Berlina, narzuca pytanie: jakie są przyczyny nerwotycznego stanowiska Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, a także Francji wobec każdej akcji, mogącej porozumienie przyspieszyć lub ułatwić?

Ta tak konsekwentnie negatywna postawa każe wyciągnąć wniosek: że:

Trzy rządy nie dają do uregulowania sprawy Berlina, a wręcz przeciwnie, Rada Bezpieczeństwa jedynie po to — by stworzyć pozory dążenia do uregulowania sprawy, a to ze względu na zamieszanie wśród sąsiadów Niemiec.

mieć, jak i wobec opinii wszystkich narodów pragnących ugrunтовania pokoju.

Ze tym sposobem podtrzymują sztucznie atmosferę napięcia w stosunkach międzynarodowych, na której żerują podżegacze wojenni.

Rząd polski stoi na stanowisku, że sprawa Berlina nie jest zagadnieniem samym w sobie: wiąże się ona ściśle z całokształtem stosunków istniejących obecnie w Niemczech. Natomiast specjalne wyodrębnienie tego zagadnienia przez 3 mocarstwa przedstawia go światu w postaci „wojny o Berlin” ma na celu odwrócenie demokratycznej opinii świata od sedna sprawy, t. j. od pośpiesznie realizowanej przez trzy rządy polityki podziału Niemiec i budowy reakcyjnego państwa z Niemcami zachodnimi w warunkach widocznego naruszenia obojętnych porozumień międzynarodowych, nawet wbrew wyraźnemu poczuciu zagrożenia jednego z partnerów.

Obecny stan wytworzony przez posunięcia 3 mocarstw w Berlinie jest szkodliwy dla potrzebnej wszystkim atmosferze pokoju, jest niebezpieczny dla demokratyzacji narodu niemieckiego. Dlatego też rząd polski uważa, że uregulowanie sprawy Berlina jako fragmentu sprawy niemieckiej na zasadzie poszanowania wspólnych zobowiązań, miałooby bardzo pozytywne znaczenie jako wstęp do uregulowania całokształtu sprawy Niemiec — a więc dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa.

Z tego założenia wychodząc, rząd polski odnosi się pozytywnie do wszelkich szczerzych wysiłków podejmowanych w celu doprowadzenia do porozumienia 4 mocarstw w sprawie Berlina i powita przychylnie pozytywny wynik, mogący stać się realnym zapoczątkowaniem pokojowego uregulowania całości problemu Niemiec.

DYSKUSJA

Nad sprawozdaniem min. Modzelewskiego rozwinęła się dyskusja, w czasie której odpowiadając na pytanie jednego z posłów, jakie są perspektywy współpracy 4 mocarstw na terenie Berlina — minister Modzelewski powiedział:

Jak długo istniała chęć współpracy ze strony mocarstw zachodnich, tak długo organa powołane do kontroli Niemiec mogły działać. Weźmy dla przykładu Radę Kontroli Niemiec, która w okresie od lipca 1945 r. do marca 1947 r. wydała trzy proklamacje, 53 ustawy, 4 zarządzenia, 48 dyrektyw i przeszło 100 instrukcji. Pozytywne rezultaty współpracy trwały jednak tak długo jak długo istniała ze strony mocarstw zachodnich chęć i wola współpracy. Z chwilą gdy ta ustąpiła i mocarstwa zachodnie weszły na drogę tamania uzgodnionych decyzji, rzecz jasna, sytuacja się zmieniła.

Chcę dodać, że podstawa prawna czterostronnej obecności w Berlinie są wspólne zobowiązania powzięte w Jałcie i Poczdamie, deklaracja z 5 czerwca 1945 r. i wspólnie później powzięte uchwały i decyzje.

Rząd polski uważa jednak, że nie tyle prawna strona winna decydować o sprawie Berlina, ile istota rzeczy. Ta zaś wykazuje, że sprawa Berlina może być uregulowana. Wcale nie jest jeszcze za późno, aby uregulować tę sprawę stało się początkiem uregulowania całości problemu Niemiec.

Po dyskusji komisja spraw zagranicznych Sejmu uchwaliła wniosek, wyrażający uznanie dla polityki zagranicznej rządu R. P.

Budapeszt man'festuje na rzecz pokoju

Budapeszt, 3 grudnia (P). Po zakończeniu obrad Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Budapeszcie odbyła się na placu przed parlamentem wspaniała manifestacja na rzecz pokoju, w której wzięły udział nieopierzone tłumy.

W manifestacji wzięli udział przewodnicząca Świat. Demokratycznej Federacji Kobiet p. Cotton, generalny sekretarz Węgierskiej Partii Pracujących — Rakosi, oraz min. spraw zagranicznych — Raik.

Nowy minister handlu zagranicznego Bułgarii

Sofia, 3 grudnia (P). Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie zatwierdziło nominację Dimitra Ganewa na stanowisko ministra nowoutworzonego resortu handlu zagranicznego.

Różne formy — jeden czyn

Zarobek — na cele społeczne. Pracownicy sieci placówek Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi dla uczczenia dnia zjednoczenia obu partii robotniczych pracują w okresie od 20 listopada dodatkowo 1 godzinę dziennie, przeznaczając przypadający im z tego tytułu zarobek w połowie na RTPD i w połowie na wdowy i sieroty po poległych w walce o wolność i demokrację.

Opieka nad biednymi

Żeński hufiec powszechnej organizacji „Służba Polsce” przy państwowym liceum pedagogicznym w Białymstoku w ramach czynu przedkongresowego otoczył specjalną opieką dwie rodziny znajdujące się w ciężkich warunkach materialnych.

Drugi, radiowóz...

W Gnieźnie junacy hufca miejskiego „SP” kończą zakładanie nowej linii radiowozu o długości 7 km.

W Radajewicach koło Związku Młodzieży Polskiej i młodzież hufca wiejskiego „SP” przystąpiły do naprawy drogi gromadzkiej na odcinku 3 km.

W powiecie Chocznio młodzież miejskiego hufca „SP” gminy Perzanki kończy rozpoczęte w ramach trzydniówek prace na terenie państwowych nieruchomości ziemskich. Niezależnie od tych prac wykonanych został w 100% nowy odcinek drogi na trasie Praszkowo — Zielonów.

16 hufców „SP” woj. gdańskiego w ramach czynu przedkongresowego przystąpiło do naprawy dróg o długości 20 km.

Pokrycie kosztów przedofortowania jednej ze wsi okręgu warszawskiego — oto czyn kongresowy pracowników Ministerstwa Żeglugi.

Studenci łódzcy budują Dom

Prace przy budowie nowoczesnego, czteropiętrowego Domu Akademickiego w Łodzi miały być rozpoczęte na wiosnę 1949 r. Studenci uczelni łódzkich postanowili rozpocząć prace wstępne przy budowie Domu dla uczczenia Kongresu Partii Robotniczych, jeszcze w bież. roku. Kilkuśet studentów stanęło do pracy nad kopaniem ziemi pod fundamenty. Prace ziemne trwać będą aż do nadejścia mrozów.

Nowa brykietownia

Pracownicy zakładów Siły, Światła i Wody w Poznaniu zameldowali w dniu 1 grudnia o zakończeniu montażu nowej brykietowni, która pozwoli na zużywanie do celów opałowych nieproduktywnego dotychczas maku węglowego. W zobowiązaniach przedkongresowych założono 100 nowych ognisk gazowych w osiedlach robotniczych oraz zmontowano 15 lamp oświetleniowych. Załoga warsztatów mechanicznych wykonała dotychczas ponad 600 sztuk gazomierzy.

Znikają zaległości w biurach

Pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie pracują codzień do dnia zjednoczenia obydwu partii o jedną godzinę dłużej. Dodatkowe godziny pracy przeznaczone na zlikwidowanie zaległości i walkę z wszelkimi przejawami biurokracizmu.

Plan przeładunku wykonano

Robotnicy, zatrudnieni w dziale przeładunków morskich centrali zbytu produktów przemysłu węglowego, na skutek intensywnej pracy dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, partii robotniczych, przekroczyli w dniu 30 listopada rb. roczny plan przeładunkowy w eksporcie morskim.

Prace melioracyjne

W powiecie łaskim gospodarze z wsi Wierzelecie gminy Stenice, pragnąc uczcić dzień zjednoczenia obu partii robotniczych, rozpoczęli oczyszczanie rowów odprowadzających wodę z wiejskich pól.

Również chłopcy z okolicznych wsi robotami wodno-melioracyjnymi postanowili uczcić Kongres Zjednoczeniowy.

Kształtowanie charakterów

Wzmocnienie prac nad kształtowaniem swych charakterów w czasie pobytu w szkole, formowanie nowego oblicza polskiej floty handlowej i nowego świadomego pracownika morza — oto hasła, których realizację podjęła dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego młodzież szkoły Jungów PCWM VII turnusu, ucząca się w ośrodku szkoleniowym w Dziwnowie.

Popielniczki dla sali obrad Kongresu

Robotnicy fabryki „Marcinik” wykonali swe zobowiązania przedkongresowe wyrabiając w listopadzie 150% miesięcznego planu produkcyjnego. W okresie od 1 grudnia do dnia otwarcia Kongresu załoga fabryki zwiększyła procent przekroczenia planu wykonanej produkcji rocznej przez wykonanie 12 części rocznego planu w ciągu 15 dni.

Poza planem robotnicy „Marcinika” wyprodukują 700 specjalnych popielniczek toaletowych oraz 50 stołowych popielniczek dekoracyjnych, które wejdą w skład wyposażenia sali obrad Kongresu.

W świetle prasy

Rola inteligencji

Krzysztof Radziwiłł nawiązując do wypowiedzi węgierskiego krytyka i filozofa marksistowskiego prof. Lukacsa, zamieszcza na łamach „KURIERA CODZIENNEGO” artykuł pt.: „O właściwy optymizm demokracji”.

Każdy przejaw idealizmu — pisze autor — zbudowany jest zawsze na pesymistycznej niewierze w możliwości twórcze pozostawionego samemu sobie człowieka, a materializm wychodzi właśnie z podstawowego przekonania, iż człowiek, jako logiczna część światowego mechanizmu, zdolny jest własnymi siłami naprawić zło i udoskonalić swój los i otoczenie.

Pesymizmowi cechującemu wszystkie przejawy echylokowej kultury burżuazyjnej, wszędzie tam, gdzie z drugiej wojny światowej narodziły się odnowione przez wewnętrzne przemiany społeczne, przeciwstawia się zdrowy i logiczny optymizm, który jest składową częścią zwycięskiej demokracji.

Przeciętny inteligent postępuje mówiąc o nadejściu socjalizmu, wyobraża sobie, że socjalizm wymaga od niego jakiegoś ascetycznego samopokolenia jego indywidualności na rzecz społeczeństwa.

Prof. Lukacs rozprawia się z tego rodzaju typowo inteligentnym wnioskowaniem, mówiąc: „Socjalizm nie przekreśla indywidualności człowieka, ani interesu jednostki i jego prawa do wyższych osiągnięć, a przeciwnie, umożliwia mu właśnie znalezienie pełni jego dążeń”. Tę wiarę w doczesną osiągalność swoich twórczych dążeń nazywamy demokratycznym optymizmem, który w przeciwieństwie do fałszywego socjalistycznego, doprowadzającego go do ludobójstwa, staje się wskaźnikiem i miernikiem nowej moralności.

Powyższe ciekawe i słuszne uwagi nabierają szczególnego znaczenia jeżeli zastosujemy je właśnie do owych „przeciętnych inteligentów”. Jest rzeczą znaną, że w pewnych kołach naszej inteligencji nie pojmującej dobrze sensu dokonujących się u nas przemian, pokutują takie właśnie błędne pojęcia o socjalizmie i przyszłości warstwy inteligentnej w państwie socjalistycznym. Sprawie tej poświęcony jest artykuł Jerzego Rawicza w „ROBOTNIKU”. Występuje on m. in. przeciw fałszywemu wyobrażeniu, jakoby tylko robotnik mógł być prawdziwym socjalistą, prawdziwym rewolucjonistą i stwierdza, że takie wyobrażenie jest niesłuszne i szkodliwe.

Nie ma sprzecznych interesów klasowych między klasą robotniczą a inteligencją pracującą w Ludowej Polsce. W ustroju demokracji ludowej wspólnym wrogiem robotnika i inteligenta pracującego są przeżytki i pozostałości kapitalistyczne, a wspólnym celem odbudowa kraju i marsz ku socjalizmowi.

Autor przytacza następnie wypowiedzi Lenina i Stalina na temat pozytywnej roli inteligencji i stwierdza: Ta część inteligencji częściowo pochodzenia proletariackiego, ale przeważnie pochodzenia drobnomieszczańskiego, która przeszła na platformę socjalizmu, ma w partii do odegrania bardzo poważną rolę.

Zdanie to można w pełni zastosować również do roli inteligencji w całym społeczeństwie. Inteligencja w Polsce, zarówno nowa, wyrosła z klasy robotniczej i chłopskiej, jak i „stara”, pochodzenia przeważnie mieszczańskiego, ale postępową, nie ma powodów do pesymizmu. Jest tylko jedna kategoria ludzi, dla których nie będzie miejsca w nowej Polsce: to nieliczna warstwa pasożytów. (K)

Zjednoczenie Polskiej Klasy Robotniczej wzmocni przyjaźń polsko-węgierską

Oświadczenie prezydenta Republiki Węgierskiej A. Szakasits'a

Redaktor RAP i SAP otrzymał od prezydenta Republiki Węgierskiej A. Szakasits'a następujące oświadczenie dla prasy polskiej.

Pytanie: Kilka miesięcy temu, na Węgrzech dokonane zostało zjednoczenie klasy robotniczej w jedną, leninowsko-marksistowską Węgierską Partię Pracujących. Jakże są następstwa tego doniosłego wydarzenia dla narodu węgierskiego.

Odpowiedź: Zjednoczenie partii robotniczych na Węgrzech wywarło olbrzymi, dodatni wpływ na wszystkie dziedziny życia zbiorowego, a więc na życie polityczne i gospodarcze, na zagadnienia społeczne i kulturalne naszego kraju.

Dzięki zjednoczeniu Węgierskiej Partii Komunistycznej z Partią Socjal-demokratyczną, wielokrotnie się polityczny i ekonomiczny wpływ klasy robotniczej i spotęgowane zostało dzieło przebudowy społecznej w naszym kraju. Od tego czasu uczyniliśmy wielki krok naprzód w dziedzinie upaństwowienia większych i średnich zakładów przemysłowych, co ogół robotników przyjął z wielkim zadowoleniem, odpowiadając ze swej strony wzmożonym wysiłkiem pracy w zakładach, które przestały służyć prywatnemu kapitalizmowi.

Zjednoczona węgierska klasa robotnicza z zadziwiającym entuzjazmem podjęła wezwanie do współwzrostu z rzucone przez robotników z zakładów „Csepel”, a wyniki jakie zostały już osiągnięte w tej akcji pozwalają ufać, że nasz gospodarczy plan trzyletni wykonamy w ciągu 2 i pół lat.

Zjednoczenie ideologiczne i organiczne ruchu robotniczego na Węgrzech zadło potężny cios tym zdrazieckim elementom, które prowadziły do rozłamu w naszym narodzie. Zjednoczenie postawiło na właściwej platformie i pogłębiło sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem. Węgierska Partia Pracujących — awangardowy oddział klasy robotniczej, przewodził w walce o socjalizm, w walce jaką naród węgierski prowadzi przeciwko imperialistycznym burzycielom pokoju, przeciw rodzimej i międzynarodowej reakcji.

Dokonane zjednoczenie wzmocniło entuzjazm, solidarność, ofiarności i bojowość klasy robotniczej. Zatarły się dawno podziały i różnice pomiędzy członkami zjednoczonych partii robo-

tniczych, głównie dzięki rozwojowi świadomości ideologicznej w masach pracujących. Masy robotnicze nie tylko potępiły zdrajców, lecz równocze-



Arpad Szakasits
prezydent Republiki Węgierskiej

śnie zadeklarowały swoją wierność wobec Zw. Radzieckiego i kierownictwa WKP(b) z genialnym towarzyszem J. Stalinem na czele.

Wreszcie zjednoczenie klasy robotniczej na Węgrzech umożliwiło przeprowadzenie reformy szkolnictwa, pozwoliło przełamać reakcyjną postawę kościoła i kleru, który na bazie walki przeciw upaństwowieniu szkół wyznawczych usiłował organizować siły reakcyjne, wrocie rządowi ludowemu.

Pytanie: Jaki wpływ na stosunki polsko-węgierskie będzie miał proces zjednoczenia się klasy robotniczej w obu naszych krajach?

Odpowiedź: Przewiduję dalszy, wspaniały rozwój przyjaźni węgiersko-polskiej. My, Węgrzy, jesteśmy gotowi pogłębiać i rozwijać tę przyjaźń w duchu socjalistycznego internacjonalizmu i wierzymy głęboko, że z polskiej strony spotkamy się z takim samym pragnieniem. Przed nami stoją zadania wspólne wszystkim demokracjom ludowym. Czekamy na wspólną walkę z imperialistycznymi burzycielami pokoju, w której tak wielką i decydującą rolę odgrywa Zw. Radziecki. Aby móc sprostać tym zadaniom, musimy jeszcze bardziej zacieśnić nasze wzajemne stosunki i skierowawszy uwagę na te wielkie cele, współpracować ze sobą na każdym terenie, planowo i owocnie.

Jestem pewny, że po dokonaniu dzieła zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce, współpraca i przyjaźń między Węgrami i Polską jeszcze bardziej się wzmocni i pogłębi.

Francuzi komplikują zagadnienie...

Anglosasi odrzucają postulaty Francji w sprawie Zagłębia Ruhry

Londyn, 3 grudnia (P). Dnia 1 grudnia br. odbyła się kolejna sesja sześciu mocarstw zachodnich w sprawie Zagłębia Ruhry. Rozpatrywano propozycje francuskie w kwestii „międzynarodowej” kontroli Zagłębia Ruhry.

Postulaty francuskie wniesione zostały na porządek dzienny sesji mimo wyraźnych sprzeciwów Anglików i Amerykanów, którzy stosują taktykę odwołania tej sprawy. Delegacje krajów Beneluxu podtrzymały w pełni żądania francuskie.

Delegacja brytyjska, mimo wyrażenia pozornej zgody na postulaty Francji, dołożyła bezwzględnie, wysunęła własne propozycje, które faktycznie oznaczają całkowite odrzucenie

proponycji francuskiej. Delegacja amerykańska nie usiłowała nawet zamaskować swego sprzeciwu wobec postulatów Francji, odmawiając dyskusji w sprawie tej propozycji. Delegacja amerykańska ograniczyła się tylko do podkreślenia, że „propozycje francuskie komplikują problemy związane z przyszłą organizacją przemysłu Ruhry i zagadnieniem współpracy europejskiej”.

* Szwajcarska partia robotnicza wydała odezwę, w której stwierdza, że bronić będzie niezależności Szwajcarii i oświadcza, że naród szwajcarski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

22 numer Biuletynu Informacyjnego PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH »O TRWAŁY POKÓJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ«

zawiera ciekawe i aktualne artykuły polit., m. inn.: „Taktyka zdrazieckiej polityki zmasakrowanych socjalistów austriackich”; „31 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej”; „Związek Radziecki ostoja pokoju i niepodległości narodów”.

Już ukazał się w sprzedaży w kioskach „Czytelnika”

Z sal konferencyjnych Zgromadzenia ONZ

Zasada jedności i sprawa Palestyny

Paryż, 3 grudnia (P). Specjalna komisja polityczna Zgromadzenia Ogólnego kontynuowała dyskusję nad sprawą stosowania zasady jedności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa.

Paryż, 3 grudnia (P). Komisja polityczna większością głosów wypowiedziała się za powołaniem do życia trzysobowej komisji pojednawczej, która podjąłaby na próbę ostatecznego uregulowania problemu palestyńskiego.

Uchwała komisji zapadła 25 gło-

sami przeciwko 16, przy 11 powstrzymujących się.

Sprawa przyłączenia Cejlonu do ONZ

Paryż, 3 grudnia (P). Specjalna komisja polityczna ONZ większością głosów wypowiedziała się za przyjęciem Cejlonu w poczet członków ONZ.

Decyzja komisji w piątek przedstawiona zostanie Zgromadzeniu Generalnemu, a następnie Radzie Bezpieczeństwa, celem ostatecznego jej zatwierdzenia.

Wiktór Niekeasow W OKOPACH STALINGRADU

44)

Przetłumaczył Jerzy Jędrzejewicz

Myśl pracuje z niestęchaną do-kladnością Niemcy mają chyba najwyższe dwa karabiny maszynowe i — według mnie — tylko ręczny Miotacz min nie mają na pewno. To bardzo dobrze. Farber musi uderzyć z lewego skrzydła — wprost na zbiorniki. Ja i drugi oficer musimy okrążyć zbiorniki z prawej strony. W centrum — ogień karabinów maszynowych. Trzeba zdążyć przebiec przez drogę i dalej wzdłuż kamiennej ściany.

Farber odczołguje się. Robi to jakos niezgrabnie, kślawo, przypada-jąc do ziemi stale prawym bokiem.

Kilkanaście kulek trzaska w cysterne tuż nad moją głową. Cienka, wygięta struga nafty tryska przede mną na szynę i czuje na twarzy drobniutkie jak z rozpylacza kropelki. Wystrzela w górę rakietą; oświe-ćla zbiorniki, szopę, kamienną ścia-

nę. Niesamowicie tańczą cienie — to się kurczą to znów się wydłużają. Po chwili rakietka spada gdzieś za nami. Stychać, jak syczy...

Już czas... wkładam palce do ust — gwizdek zgubiłem jeszcze pod



Kupiańskim. Nie wiadomo dlaczego mam takie wrażenie, że to gwizdek ktoś inny, leżący bok mnie.

Zrywam się i leżąc co sił w nogach prosto na zbiornik z trzema iziurami. Na prawo i na lewo słyszę krzyki. Trzeszcza automaty. Po kolanach tuka mię wsunięte do kieszeni płaszczka magazynki z naboja-mi... Przede mną sady jakiś żołnierz

w marynarskiej czapce bez daszka, z powiewającymi wstążeczkami. Nie mogę go dopędzić. Zbiorniki gdzieś znikają i widzę tylko wstążeczki. Są strasznie długie, chyba do samego pasa.

Krzyczę również, chociaż sam nie wiem co. Zdaje się, że po prostu wyje: „a-a-a-a”. Jest mi lekko i nie-mal wesoło. Tak pędzić. W brzuchu czuję drobniutkie drżenie — odrzu-ty automat. Wskazujący palec naciska bez przerwy cyngiel, aż do bólu w stawach...

Znów ukazują się zbiorniki, ale inne — mniejsze, z rurami powygi-nanymi jak żmije. Tych rur jest du-żo i trzeba przez nie przesłakiwać.

Za zbiornikami są Niemcy. Biegna nam na spotkanie i tak samo krzy-czą. Czarne wstążeczki znikają. Za-miast nich widzę szary płaszcz i ot-warte usta. Płaszcz i usta znikają również. W skroniach zaczyna coś tętnić i nie wiadomo dlaczego bola mi szczęki.

Niemców już nie widać. Na przedzie jest biała brama z żelazną kratą. Dobiegne do niej i usiąde na chwilę, a potem — da-lej... Ale nie mogę się zatrzymać... Brama jest już poza mną. Na prze-dzie — asfaltowa droga i jakieś bu-dynki.

Potem leżę na brzuchu i ani rusz nie mogę wsadzić nowego magazyn-

ku do automatu. Coś utkwiło we-wnątrz.

— W automat trafiła kula. Weź-cie ten...

To chyba Walega, ale nie mam czasu, żeby to stwierdzić.

Przez siatkę drucianą — leżę ko-ło niskiego, kamiennego ogrodzenia z drobniutką jak w kurnikach siat-ką — znowu widać uciekających Niemców. Jest ich dużo. Biegna przez dziedziniec fabryczny, strzela-ją ze swych czarnych automatów przyciskając je do brzucha i to wy-głada na jakiś idiotyczny fajerwerk. Niemcy nawet we dnie strzelają świetlnymi kulami.

Wypuszczam cały magazyn, po-tem drugi — fajerwerk znika. Robi się nagle cicho. Pięć wody z czystej manierki i po prostu nie mogę ust oderwać.

— Śledzicie zjedli, czy co, to-warzyszku lejtanencie? — mówi ktoś przykrzyknęty manierką. Widzę bu-jną czuprynę, rozpiętą koszulę i ma-rynarską czapkę bez daszka — małą i wygniecioną.

Dopijam wodę. Nigdy chyba nie piłem takiej smacznej i zimnej. Szu-kam Walegi. Jest koło mnie — na-pełnia magazynkę. Obok leży zło-ci-sty stos naboji. Jakiegoś chłopaka z pu-cołowatą twarzą pośpiesznie, raz po raz zaciąga się „byczkiem”. Potem

Wzdłuż i wszerz Polski

Warszawie groził brak wody

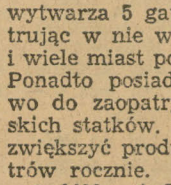
Wskutek pęknięcia podziemnego przewodu ze stacji pomp do filtrów przez 3 dni zagrażał mieszkańcom stolicy brak wody. Przez 3 dni i 3 noce 20 pracowników wodociągów i kanalizacji starało się usunąć uszkodzenie przez wyciągnięcie pękniętego odcinka przewodu o wadze 2 ton i wstawienie na to miejsce nowego. — Pracowano bez przerwy, brodząc w zimnym błocie. I w chwili, gdy Warszawa, która zużywa dziennie 84.000 m sześć. wody, posiadała jeszcze zapasu wody na 6 godzin, praca została zakończona.

Nowe papierosy „Górniki”

Z okazji święta górnika, 4 grudnia, Polski Monopol Tytoniowy wyprodukował specjalny gatunek bezostinkowych papierosów „Górników” po 5 zł za sztukę. Również ukaza się w sprzedaży wystawowe „Grunwaldy”. Natomiast znikną ze sprzedaży „Lechy” i amerykańskie papierosy opiumowane.

● Do Węgier wyjeżdża w pierwszej połowie grudnia — na zaproszenie górników węgierskich — delegacja Zw. Zaw. Górników Polskich w osobach: sekretarza Centralnego Zarządu Związku Górników Sławutowej i kierownika wydziału organizacyjnego Sabasa. Delegacja polska weźmie w Budapeszcie udział w zjeździe delegatów węgierskiego zw. zaw. górników.

● Produkcję przedwojenną — 58 tysięcy hektolitrow piwa — przekroczył w tym roku największy z browarów Ziemi Odzyskanych „Browar Gdański” —



„Browar Gdański” wytwarza 5 gatunków piwa, zaopatrując w nie województwo gdańskie i wiele miast polskich w całym kraju. Ponadto posiada on wyłączne prawo do zaopatrywania w piwo polskich statków. „Browar” zdolny jest zwiększyć produkcję do 120 hektolit-rów rocznie.

● 1400 studiujących, pochodzących przeważnie ze środowiska wiejskiego, uczy się w łódzkiej wyższej szkole gospodarstwa wiejskiego, która uroczystie zainaugurowała rok akademicki 1948/49. Uczelnia liczy 5 wydziałów: rolny, ogrodniczy, przemysł rolny, spółdzielczy i agromonii społecznej oraz 25 zakładów naukowych. Wzrasta stale sieć doświadczeń majątków rolnych, w których studenci przechodzą szkolenie praktyczne.

● Warta nie będzie już zagrażała w okresie wiosennych roztopów wsiom pod Sieradzem. Na odcinku długości 5 km ukończono tutaj prace nad podniesieniem i poszerzeniem wału ochronnego nad Wartą.

● Ok. 400 milionów zł zebrał dotychczas na budowę mostu Śląsko-Dąbrowskiego Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie.

pluje na niedopałek i wdeptuje go w ziemię

Przed nami rozciąga się dziedzi-niec. Zupełnie gładki, asfaltowany dziedziniec fabryczny Dalej — ku-py żelastwa, parowóz z kilkoma roz-bitymi wagonami i jakiś biały bu-dynek z balkonikiem, wyglądający na posterunek kolejowy. Z tyłu za nami też jest dziedziniec — wielki i pusty.

Paskudne miejsce: ani się okopać, ani się ukryć. Jedyną osłonę, jeśli to można tak nazwać, stanowi ni-zielutkie ogrodzenie z siatką.

Trzeba opanować biały budynek. To jasne. Tutaj nie wytrzymały długo do Farbera i Piotrowa. Są na le-wo i na prawo ode mnie — też przy ogrodzeniu z siatką... Jakis chłopak, w samej koszuli, wkłada kapsle do okrągłych granatów z wielkimi nacięciami.

— O... w porządku... mruga na mnie porozumiewawczo na pół przymkniętym, czarnym okiem. — Znam ten budynek. Pierwsza klasa. I piwniczka tam jest jak się patrzył. — Byłeś tam?

— Całą nocęśmy tam przesiedzie-li, dopóki nas Fryce nie pogonili. Przysiedliśmy tam wczoraj. Niby na zwiały. Szukaliśmy sztabu...

Wpycha granaty do kieszeni. Jo-den zawieszę u pasa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA KRAKOWSKA

Robotnicy krakowscy zachwyceni pieśnią rosyjską

Fabryka kabli w Płaszowie przeżywała we czwartek nie lada sensację. Oto w przerwie obiadowej przybyli na gościnny występ artyści radzieccy, przebywający w tych dniach w Krakowie. W rozległej hali krakowskiej obok potężnych kół z kablami stanął fortepian, po raz pierwszy chyba w takim otoczeniu, — i w miejscu, gdzie rozlega się zwykle monotony pomruk maszyn, rozbrzmiały klasyczne dźwięki wiolonczeli i piękny baryton. Artystów radzieckich otoczyło niecodzienne audytorium: masa robotników i robotnic, która rozsiadła się na parapetach, poprzeczkach, drabinach, wysoko na belkach żelaznych, — i tuż przy fortepianie. Przyszli wprost z pracy: przeszło tysiąc ludzi nie znających się może teoretycznie na muzyce, lecz odczuwających żywo jej piękno. Niezwykle więc było to widowisko: — osobliwa „sala koncertowa”, — niezwykle słuchacze, no i nieprzeciętni wykonawcy.

Wiolonczelista Daniel Szafran liczy tylko 25 lat, lecz znany już jest zarówno w Związku Radzieckim, jak i zagranicą. Na estradzie koncertowej pojawił się mając lat 10, a jako 14-letni chłopiec zdobył pierwszą nagrodę na ogólnokrajowym konkursie muzyki. Repertuar jego obejmuje koncerty wiolonczelowe Czajkowskiego, Głazunowa, Rachmaninowa, Chaczaturiana, Chopina, Dworzaka, Brahmsa, Beethovena, Bacha, Haydna i wielu innych kompozytorów. Obecnie Szafran jest solistą Filharmonii Moskiewskiej.

Iwan Szmielew przejechał do Polski z bogatym repertuarem pieśni kompozytorów radzieckich. Jest on zwolennikiem pieśni narodowej, która winna być — jego zdaniem — głównym motywem twórczości kompozytorów. Szmielew był wzruszony otoczeniem. „Czuje się obecnie w rodzinnym otoczeniu — oświadczył rozglądając się po hali krakowskiej, wypełnionej kablami i maszynami, — to tak jak w Woroneżu, w zakładach remontu parowozów. Pamiętam, — śpiewałem tam od serca, a przyjaciele przy pracy wesoło podchwytывали pieśń, która zlewała się z hukami maszyn. Była to prawdziwa pieśń pracy”.

„rozległy się pierwsze tony fortepianu, wydobyte rękoma znanej w Związku Radzieckim akompaniatorki Niny Musinian i odezwała się wiolonczela. Sala się „rozgrzewa”. Już drugi utwór wywołuje okrzyki i prośby o powtórzenie. Nawiazany został kontakt artystów ze

słuchaczami, którzy zapomnieli, że jeszcze przed chwilą stali przy warsztatach i obsługiwali maszyny. A już zupełnie porwały ich pieśni Szmielewa, zwłaszcza nader melodyjny „Marsz młodzieży demokratycznej”. Artystkę nagrodzono burzą oklasków i entuzjastycznymi okrzykami.

„hala pustoszała powoli. Robotnicy rozchodząc się, wyrażali gorące podziękowanie gościom radzieckim za miłe i niezapomniane przeżycia artystyczne.

Po południu goście w tym samym składzie odwiedzili Wytwórnię Sygnałów i Urządzeń Kolejowych,

gdzie koncert odbył się w szczególnie wypełnionej świetlicy. Artysta Szafran wykonał na wiolonczeli — przy akompaniamencie N. Musinian „Nokturn” Chopina, „Serenadę” Głazunowa, „Sentymentalny walc” Czajkowskiego i „Kolowrotek” Poppera. Artysta Szmielew jako pierwszą pieśń — odśpiewał „Marsz młodzieży demokratycznej”, — z miejsca zdobywając uznanie i sympatię słuchaczy, którzy z niemiłym entuzjazmem oklaskiwali też następne pieśni, oparte na motywach ludowych.

Na zakończenie artyści radzieccy wpisali się do księgi pamiątkowej „Sygnałów”. (mb)

Bułgarscy artyści w Filharmonii Krakowskiej

Do Krakowa przybyli artyści bułgarscy, którzy wystąpią w piątek w Filharmonii Krakowskiej w koncercie symfonicznym. Są to: znany z koncertu w ub. sezonie dyrygent Sa-

ch Popow i pianistka Katia Kazandżiewa. W programie VII Symfonia Beethovena, Chaczaturiana, Koncert Fortepianowy, Szymanowskiego, Nokturn i Tarantella oraz Władigeroffa, Improwizacja i Toccata. Kazandżiewa wykona Koncert Fortepianowy Chaczaturiana. Sacha Popow już jako 4-letni chłopiec uczył się muzyki pod kierunkiem ojca. Mając 5 lat wstąpił do szkoły muzycznej w Sofii, a pierwszy występ w 1905 r. w wieku 6 lat przyniósł dziecku duży sukces. Dalszą naukę odbywał Popow we Wiedniu, gdzie podczas jednego z koncertów zwrócił uwagę prof. Szewczyka i został jego uczniem. Otrzymał powołanie na jego koncert w Filharmonii Leningradzkiej w 1912 r. W 1919 r. Popow wraca do Bułgarii, gdzie zostaje nauczycielem w szkole muzycznej i pierwszym koncertmistrzem Narodowej Opery



Fot. Ag. Ilustr. API

Katia Kazandżiewa

cha Popow i pianistka Katia Kazandżiewa. W programie VII Symfonia Beethovena, Chaczaturiana, Koncert Fortepianowy, Szymanowskiego, Nokturn i Tarantella oraz Władigeroffa, Improwizacja i Toccata. Kazandżiewa wykona Koncert Fortepianowy Chaczaturiana.

Sacha Popow już jako 4-letni chłopiec uczył się muzyki pod kierunkiem ojca. Mając 5 lat wstąpił do szkoły muzycznej w Sofii, a pierwszy występ w 1905 r. w wieku 6 lat przyniósł dziecku duży sukces. Dalszą naukę odbywał Popow we Wiedniu, gdzie podczas jednego z koncertów zwrócił uwagę prof. Szewczyka i został jego uczniem. Otrzymał powołanie na jego koncert w Filharmonii Leningradzkiej w 1912 r. W 1919 r. Popow wraca do Bułgarii, gdzie zostaje nauczycielem w szkole muzycznej i pierwszym koncertmistrzem Narodowej Opery



Rys. E. Głowacki

Sacha Popow

co pozwala mu zorganizować kilka orkiestr symfonicznych w kraju. Jego sława przeniknęła do najdalszych zakątków Bułgarii i do wielkich ośrodków muzycznych Europy.

Dyskusja o teatrze Obrazcowa

Z inicjatywy „Dziennika Polskiego” i dyrekcji teatru Lalki i Aktora „Groteska” odbędzie się w niedzielę 6 bm. wielka publiczna dyskusja o teatrze kukiełkowym Obrazcowa, który dwa tygodnie temu podbił Kraków swym wspaniałym programem teatralnym. Dyskusję zajął: Red. Stan. Witold Bałucki, dyrektor teatru „Groteska” Władysław Jarema i znany krytycy Krystyna Kulczkowska i Henryk Vogler. Dyskusja odbędzie się w teatrze „Groteska” przy ul. św. Jana 6 o godz. 20. Wstęp wolny.

Niewidomym dzieciom

Przy ul. Józefińskiej odbyło się uroczyste otwarcie wykonanego w tym roku Zakładu dla Niewidomych Dzieci. Po zaparzeniu uroczystości przez insp. dr Gnońskięgo wiceprezydent inż. Tor przekazał budynek Zakładu kuratorowi OSK dr Dankowi a dyr. zakładu E. Stasiuk odczytał sprawozdanie z budowy i działalności szkoły. Ministerstwo Oświaty udzieliło na ten cel 3.160.000 zł na remont, oraz 637.000 zł — na urządzenie wnętrza. Zarząd Miejski natomiast przeznaczył 6.100.000 zł na remont i 836.670 zł na urządzenie budynku.

Uroczystość zakończył występ niewidomych dzieci (recytacja, śpiew, gra na harmonii) oraz lekcja pokazowa dzieci z klasy trzeciej (najstarszej), świadczące o niewątpliwie dobrym kierunku szkoły.

ŚW. MIKOŁAJ W GOSPODZIE AKTORÓW. W Gospodzie Aktorów zjawi się tradycyjny św. Mikołaj dwukrotnie — a to w niedzielę 5 b. m. o godz. 16 oraz w poniedziałek 6 b. m. o godz. 20. Pobyt jego i jego gości w Gospodzie umiła krakowskie artysty, którzy wstąpią z własnym programem. Stołki rezerwować i podarki nadsyłać należy do Gospody Aktorów. Dochód z imprezy przeznaczony na Akcję Pomocy Zimowej.

Noworoczny dar dla żołnierzy

Nowe książki dla bibliotek żołnierskich

Żołnierz Polski Ludowej otaczany jest miłością społeczeństwa, a mieszkańcy Krakowa dają tego dowody w różnych okolicznościach. W trosce o zaopatrzenie bibliotek żołnierskich w książki zebrano w roku ub. podczas akcji gwiazdkowej znaczne fundusze i Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza m. in. mogło zakupić 5.000 książek. Zasiliły się biblioteki żołnierskie dobrą lekturą.

Tak i w roku obecnym TPŻ wraz z całym społeczeństwem rozpoczęło zbieranie funduszy na zakup dalszych książek dla bibliotek żołnierskich. Ważność tej akcji podkreśla fakt, że protektorat nad tegoroczną akcją noworoczną dla żołnierzy objął Prezydent RP Bolesław Bierut.

Zrezygnowano ze zbiorów ulicznych — jak to oświadczył prezes TPŻ J. Chlebowski na posiedzeniu u wojewody krakowskiego — a akcja pójdzie w dwóch kierunkach: rozsprzedawanie się będzie specjalne cegiełki (10, 20, 50 i 100 zł) oraz zbieranie fundusze na listy składkowe. — Rozsprzedawają cegiełki zajmują się członkowie kół TPŻ, a na listy składkowe będziemy deklarować gotówkę w różnych instytucjach i związkach zawodowych. Również i dzieci szkolne wezmą w tej akcji udział. Wybrano komitet honorowy z wojewodą krakowskim dr K. Pasenkiem wicem jako przewodniczącym, przew.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UREZPIECZALNI SPOL: dnia 3 grudnia — dr J. Adwiga Czesnowska, Rynek Główny 7. m. 9, tel. 579-90.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego. Ubezpieczalni — telefon 570-70.

DYŻUR APTEK: Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Grodzka 17, Łobzowska 20, Starowisławska 77, Krakowska 9, Długa 88, Senatorska, Mogiła 16, Kalwaryjska 27.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO Spółdzielni Pracy „Dentystyka”, Krupnicza 11a, w godz. 9-13. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

POTRZEBY I ZADANIA HISTORIOGRAFI W ZAKRESIE DZIEJÓW GÓRNEGO ŚLĄSKA — odczyt na powyższy temat wygłosił doc. dr Kaz. Popielek, wicedyr. Instytutu Śląskiego w Katowicach, na zebraniu plenarnym Polskiego Tow. Historycznego Oddz. Krak. dnia 4 bm. godz. 18, ul. Gen. Świerczewskiego 3, parter, sala Semia, Hist. Staroż.

O AKTUALNYCH ZAGADNIENIACH ZIELARSTWA wygłosił odczyt doc. dr Irena Turcowa dnia 5 bm. godz. 11, w sali Instytutu Chem., ul. Olszewskiego 2.

WALNE ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOŁA PRZYJACIÓW POLSKO-RADZIECKIEJ PRZY Z.P.A.P. z porządkiem dziennym: wybór zarządu Koła, wybór komitej rewiz. wolno wnieść — odbędzie się 14 bm. godz. 17, w Związku Plastyków. Obecność obowiązkowa.

TECHNICZY DENTYSTYCZNI Zarząd sekcji zawiadoma o masowym zebraniu członków Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w dniu 3 bm. godz. 16.30, w świetlicy Szpitala św. Łazarza, Kopernika 17. Obecność obowiązkowa.

ZWIĄZEK SAMOPOMOCY REPATRIANTÓW „SAREP” zwołuje walne zgromadzenie członków (całom. likwidacji i rozdziału majątku) na dzień 20 bm. godz. 18, lub godz. 19 w drugim terminie, w Izbie Przemysł. Handl., Długa 1.

KLUB SPORTOWY ZAW. ZW. KOLEJARZY „OLSA” urządza dla członków i sympatyków przedstawienie komedii E. Pietrowa „Wyspa Pokoju” dnia 5 bm. godz. 15, w dużej sali Starożyteku. Ceny zniżone 50%.

Bilety do nabycia w Dyrekcji Kolei, pl. Matejki 12, pok. 41, godz. 10-12.

SKŁADKI WPŁACONE W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO”. Na kuchnię im. S. Samuli: Zamiast kwiatów na trumnie im. Henryka Krzywobłędzkiego ofiarował: A. i W. J. oraz St. Morozowie — 2.000 zł. — Krakowski Zakład Mieczarski — 1.456 zł.

OFICERSKI KLUB GARNIZONOWY — W. K. S. WAWEL urządza w sobotę 4 bm. w salach przy ul. Żybkiewicza i Barbarce sportową i zaprasza wszystkich sportowców. Początek o godz. 21.30. Zaproszenia wydaje sekretariat W. K. S. Wawel, ul. Żybkiewicza 1.

KALENDARZYK IMPREZ

na piątek 3 grudnia
TEATR. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „San nocy letniej”. — Miejski Stary Teatr — duża sala, godz. 19: „Noe i jego menażeria”; mała sala godz. 19.15: „Amfiron 38”. — Teatr „Scala” — godz. 19.30: „1900 taktów piosenki jazzowej”. — Teatr Młodego Widza RTPD („Scala”) — godz. 16: „Królowa Śniegu” (dla szkół). — Teatr Lalki i Aktora „Groteska”: „Cudowna lampka Aladya” — godz. 17: dla dzieci (przedstawienie zamknięte, passe-partout nie ważne); godz. 19.30 dla dorosłych.
KONCERTY. Państw. Filharmonia Krak. — godz. 19.15: Koncert symfoniczny. Dyrekcja: Sacha Popow (Bułgaria); solista: Katia Kazandżiewa (pianistka). Program: Beethoven, Chaczaturian, Szymanowski, Władigeroff.
ODCZYTY. Dr T. Zabokrzycki: „Alkoholizm a choroby weneryczne” — w sali TUR, Gerbarska 1, godz. 18.
Storańska. Gdańsk: „Kurhan Małachowski”.
KINA. Swift: „Pieśń Tajgi”. Apollo: „Harry Smith odkrywa Amerykę”. Uciecha: „Tchórz”. Szluka: „Czerwony król”. Warszawa: „Ojczyzna”. Wanda: „Dzieci ulicy”. Wolność: „Symfonia pa-

WRN I. Klimaszewskim i rektorem UJ prof. dr T. Marchlewskim jako wiceprzewodniczącymi i kuratorem OSK dr W. Dankiem jako sekretarzem.

A niewielu z nas wie, że żołnierz i oficer, w ramach czynu przedkongresowego, opodatkowali się: żołnierze po 10 zł, a oficerowie od 50-100 złotych właśnie na zakup książek do bibliotek wojskowych. Skoro oni sami tak dbają o posiadanie lektury, obowiązkiem naszym jest pomóc im i ofiarne poprzeć akcję TPŻ.

Jaka będzie pogoda 3 grudnia?

Przeważnie pochmurno i mgliście z drobnymi opadami w postaci mżawki na wschodzie kraju, a z większymi rozproszonymi opadami na południowym zachodzie. Nocą temperatura w pobliżu 0 lub kilku stopni poniżej, w ciągu dnia od 0 do plus 8 st. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich i południowych.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na sobotę 4 grudnia

Godz. 5.20: Koncert poranny dla świata pracy. 8.00: „Choroby weneryczne i ich zwalczanie” (Kraków). 8.30: „Uliczka Klasztorna”, 20 odcinek powieści radiowej A. Kowalskiej. 9.15: Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego. 9.30: Wszechnica Radio. 12.20: Koncert solistów. 12.45: Audycja dla wsi. 14.00: Koncert życzeń (Kr.). 14.30: Utwory Mendelssohna (Kr.). 14.50: Odpowiedzi na listy — skrzynka radiowa w oprac. mgr I. Wierzbanowskiej (Kr.). 15.30: Audycja słowno-muz. dla dzieci. 16.30: „O delegatach na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych”, pogadanka. 16.45: „Przy sobocie po robotnicę”. 18.00: Lekcja języka rosyjskiego. 18.15: Koncert z Wzrostów Kolejowych. 19.00: „29 Włóczor Mickiewiczowski”. 19.30: Koncert solistów radzieckich. 20.50: „Konstytucja Stalina”, pogadanka. 21.45: „Dyskusja” Stefana Żeromskiego, fragment powieści „Przedwiośnie”. 22.00: Audycja przedkongresowa. 23.20: Bal górniczy.

DZIENNIK SPORTOWY

Drugie zwycięstwo pięściarzy węgierskich

Po zwycięstwie w Warszawie pięściarz Budapestu wystąpił we środę w Szczecinie, gdzie pokonał rep. miasta 13:3. Punkty dla Szczecina zdobył Liedke w pierwszej, remisując z Bednalem oraz Kaźmierczakiem w półśredniej, który wygrał przez tech. k. o. z Martonem.

Wydział Kultury Fizycznej ZSCh organem wykonawczym dla spraw sportu wiejskiego

Od dnia 1 stycznia 1949 r. nastąpi przejęcie wychowania fizycznego na wsi przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Dotychczasowe zespoły fizyczne były prowadzone przez ZSCh, ZMP i SP.

Tworzy się już Komitet do spraw sportu wiejskiego, którego organem wykonawczym będzie Wydział Kultury Fizycznej ZSCh. Na szczeblach wojewódzkich będą istniały dwa osobne inspektoraty oraz inspektorat wojewódzki, które powstaną od 1 stycznia 1949 r. Wydział Kultury Fizycznej ZSCh projektuje na przyszły rok kilka kursów, celem wykształcenia nowych kadr młodzieży wiejskiej na odcinku sportowym.

Ping-pongiści na budowę Domu Partijnego

Wawel pokonał Legię 6:3 w tow. spotkaniu tenisa stołowego. Z obu zespołów wyróżnił się Redner (Wawel) i Zwirowski (Legia). Dochód z tego spotkania w wys. 1.200 złotych został przekazany referentowi sportu przy OKZZ ob. Reichmanow. na budowę Domu Partijnego.

Nieważne legitymacje wolnego wstępu na mecz Wisła-Cracovia

Jak donosi KOZPN, wszelkie legitymacje wolnego wstępu na niedzielny mecz Wisła-Cracovia są nieważne. Właściciele jednakich legitymacji mają możliwość uzyskania biletów wolnego wstępu po wymianie legitymacji w punktach poniżej podanych: Woj. Urz. K. F. wydaje bilety dla właścicieli legitymacji wydanych przez ten urząd. Sekretariat KOZPN wydaje bilety dla właścicieli legitymacji wydanych przez PZPN, KOZPN, Kol. Sędziów, oraz dla prasy w dniu 4 bm.

Organizacje i instytucje pracy, fabryki, biura itp. nabywają bilety zażukowe według ustalonych przepisów w OKZZ, Rynek Główny 34.

Stowarzyszenia sportowe otrzymają most biletów żniżkowe w ilości 25 sztuk na podstawie pism w lokalu KOZPN, ul. Basztowa 6.

Kurs sędziów hokejowych

KOZHL organizuje kurs sędziów hokejowych. Zgłoszenia kandydatów do dnia 7 bm. osobliście lub tel.: Kraków, ul. Stenowa 1, ob. Karol Bielecki (tel. 530-08).

O usprawnienie działalności straży poż.

Ciećka i odpowiedzialna praca straży pożarnej wymaga doskonałej organizacji i ścisłej współpracy z innymi czynnikami — szczególnie z czynnikami bezpieczeństwa. Współpraca ta zawiązała się już na terenie całego kraju, ale w niektórych wypadkach wymaga jeszcze dokładnego omówienia i usprawnienia.

W tym właśnie celu odbyła się 2 grudnia pierwsza wspólna odprawa wojewódzka powiatowych inspektorów pożarnictwa, komendantów straży zawodowej z Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza i Zakopanego, oraz komendantów ORMO. Po wysłuchaniu sprawozdań komendantów powiatowych i omówieniu trudności, przewoźnicy odprawy, pierwszy wiceprezes zarządu głównego straży pożarnej i główny inspektor ORMO ppłk Kwiatkowski dał wytyczne w kierunku usprawnienia w jak najkrótszym terminie nawiazane już współpracy, która już niejednokrotnie ułatwiła strażakom akcje przeciwpożarowe. Dziennik

Wóz

Jeszcze o „panice cukrowej”

Bęc-Walscy działają. Jeszcze we czwartek stały kolejki przed sklepami spożywczymi, a głównie zakupywanym artykułem był cukier. Konsumentom obanowanym niezasadnym nastrojem paniki, czynili w dalszym ciągu zakupy cukru w ilościach nieusprawiedliwionych potrzebą. Wszyscy już rozumieją, że pogłoski o braku cukru, względnie zmianie ceny cukru są zupełnie niezasadne. Jesteśmy upoważnieni do poinformowania ogółu że magazyny Państw. Centrali Handlowej „Społem” oraz innych hurtowni posiadają tak duże zapasy cukru, że nie ma mowy o jakimkolwiek bra-

ku. Również cena cukru nie ulegnie zmianie.

Zrzeszenie Kupców branży spożywczej wojew. krakowskiego zwraca się do ogółu kupiectwa branży spożywczej z wezwaniem o uspokojenie ludności, aby nie dawała wiarę rozszerzanym przez nieodpowiedzialne elementy pogłoskom o braku cukru i mającej nastąpić podwyżce ceny.

Tych „panikarzy”, którzy tłumnie oblegają sklepy, należało by może karać mandatami karnymi już nie za tamowanie ruchu na ulicach, ale za rozszerzanie i rozpowszechnianie nieprawdopodobnych, szkodliwych plotek.

Współpraca polsko-czechosłowacka na polu wychowania młodzieży

W Katowicach bawiło 20 przedstawicieli czechosłowackiej Krajowej Rady Szkolnej w Ostrawie z kuratorem Fr. Cimmerem na czele. W czasie pobytu na Śląsku goście czechosłowaccy zwiedzili wzorowe ośrodki wychowania fizycznego w Katowicach, Siemianowicach i Bytomiu oraz wzięli udział w konferencji, zorganizowanej przez Kuratorium Okr. Szk. Śląsko-Dąbrowskiego, na której ustalono program dalszej współpracy nauczycielstwa czechosłowackiego i polskiego.

„Zebrałiśmy się w Katowicach, aby nie tylko poznać się bliżej, lecz wypracować konkretne formy współpracy na polu wychowania młodzieży polskiej i czechosłowackiej”

W duchu postępu i przyjaźni bratnich narodów słowiańskich oraz w walce o sprawiedliwość społeczną w oparciu o naukę Marksa i Lenina — głosi m. in. depesza wysłana przez uczestników konferencji do ministra Oświaty Skrzyszewskiego.

Nowe połączenie kolejowe z Czechosłowacją

Na trasie linii kolejowej Nowy Targ — Jablonka zbudowano już podtorze pomiędzy Nowym Targiem a Podczermwonem. Obecnie kontynuuje się dalsze prace nad budową podtorza z Podczermwonu do Jablonki.

Zgon działaczki demokratycznej Polonii Amerykańskiej

W Chicago zmarła wybitna działaczka demokratyczna Polonii Amerykańskiej — Aniela Głuszczyk. Aniela Głuszczyk przez całe swe pracowite życie służyła sprawie ludu pracującego, należała do stowarzyszenia Polonii — Międzynarodowego Związku Robotników i będąc współpracowniczką czasopisma „Głos Ludowy”.

Była ona jedną z inicjatorek zorganizowania pomocy dla dzieci polskich. Wiosną tego roku A. Głuszczyk bawiła w kraju, umacniając więzy serdecznej współpracy z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci.

Zmarła była z pochodzenia i zawodu robotnicą.

KLUB ODRODZENIA 1949 Deklaracja

Zgłaszam się na członka „Klubu „Odrodzenia” i zobowiązuję się do płacenia abonamentu za książki w kwocie 1.800 zł. miesięcznie, po 150 zł. miesięcznie, po 300 zł. co drugi miesiąc lub po 900 zł. półrocznie (niepotrzebne skreślić).

Moje prawa i obowiązki są mi znane.

(Nazwisko) (Miejscowość)
(Imię) (Ulica, Nr. domu)
(Zawód) (Pocztą, Powiat)
(podpis)

Wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i przesłać pod adresem:
Warszawa, Daszyńskiego 14, Klub „Odrodzenia”. 398W-2

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia
z powodu śmierci naszej najukochańszej Żony i Matki

GENOWEY z SOBIESKICH

PAŁASZEWSKIEJ

Składa serdeczne Bóg zapłać

mąż, córka, syn i rodzina

9756L

Wolne posady

POTRZEBNY zaraz magister (stra) farmacji na dobrych warunkach. — Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 31161-2” 31161-2

DZIEWCZYNA do pomocy domowej i do dziełki potrzebna zaraz. Krupnicza 22, m. 33. 31276

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz. Kraków, Szopna 17/1. 31523

Posad poszukują

SAMODZIELNA księgowa poszukuje dorywczej pracy, znajomość maszynopisów i wszelkich prac biurowych. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 31477”.

PANIENKA inteligentna, znajomość szycia, szuka pracy u krawcowej lub jakiegokolwiek innej. Pomoc domowa wykluczona. Dziennik Polski „Nr. 31475”.

KSIEGOWA-bilansejka — pragnie natychmiast pracę godziwą. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 31474”.

LABORANT dentystyczny poszukuje pracy chętnie. powścią, wiadomość kierować: Piotr Baradziej, Basko-Zuraj. 9755L

Kupno

STARIE, POLAMANE srebro kupuje. Kraków, Starowińska 10. „Czas”. 31118 2

MEBLE UŻYWANE kupuje GRODZKA 56, telefon 553-95. 31183-4

KUPIĘ dom lub wille z ogrodem, wolnym mieszkaniem. Dziennik Polski „Nr. 31207”.

MASZYNY do szycia kupujemy. Dom Handlowy, Kraków, Floriańska 9. 31264-2

PARCELE kupię od właścicieli (obrób Krakowa). Dziennik Polski „Nr. 31464”.

MASZYNY BIUROWE nowe, czyste. Kupno — sprzedaż. Gólgiewski — Rafalski, św. Marka 27, 508-18. 31236-3

KUPIĘ okazjonalnie biurko i biłoteckie. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 31419” 31419-2

MASZYNY i artykuły techniczne kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komisję — poszukuje stałych kołowników — przekrój 25-26 mm Be-Zel-Ha, Kraków, Starowińska 44, tel. 566-49. 31236-2

GOSPODARSTWA kółkomorowego w okolicy Krakowa, Kosiówkę względnie Częstochowę poszukuje natychmiast. Pośrednicy wykluźni. Oferty z dokładnym opisem. Dziennik Polski „Nr. 31517”.

DOMEK dwurodzinny, dwa razy po dwa pokoje z kuchnią, wódną, blisko tramwaju kupię bez pośredników. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 31465”.

DOMEK jednorodzinny (wille) kupimy zaraz. Możliwość blisko tramwaju, mieszkanie wolne, najwyższy jeden lokator, bez pośredników. Zgłoszenia: „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46. „Solidni”. 9753K-2

Sprzedaż

PIANINO PETROFF nowoczesne, piękny orzech sprzedaje SMOLARSKA, Kraków, SZAWKOWSKA 4. 31532

FATEFONY, adaptory, płyty, albumy, listy największym wyborze poleca: Doma Handlowy, Kraków, Floriańska 9. 31518

SYPIALNIE, łazienka, szafka kombinowa, łóżko, stołek, 4 krzesła, otomana, jadalnia, gabinet sprzedaje Skład Mebli Kraków, Koperska 8. 31199-3

SPRZEDAJEMY TANIO nowe maszyny do pisania, liczniki, szycielki oraz małe kinoaparety — „Skład Maszyn”. Kraków, św. Krzyża 7, tel. 539 30. 30393-5

PIANINA — fortepiany okazjonalnie sprzedaje — kupuje Kwiatkowski, Kraków, Szopna 20. 31047-10

DLA DZIECI I STARSZYCH! Podarki na św. Mikołaja ze srebra i złota poleca Magazyn Zegarmistrzowski Jabłonski. Kraków, Starowińska 54. 31109-5

WYKONANIE MASZYN — wszelkie przybory, pasy do szycia, „Młynarski”, Kraków, św. Filipa 13. 31109-10

SZCZĘŚLIWE obrączki złote, srebrne, duble w dużym wyborze — najtaniej poleca Gajewski, Kraków, Starowińska 26. 31112 4

SZCZĘŚLIWE obrączki kupuje w firmie „Czas”, Kraków, Starowińska 10. 31119-2

OKAZJAI! Tapczan dwuosobowy, piękny, otomana, 6 materacy wieloletnich sprzedaje — Kraków, Krakowska 46/5. 31261-15

NA św. Mikołaja poleca pierścionki, kolczyki, naszyjniki złote oraz papierosnice, pudełeczka, cukierniki i inne miłe upominki. Kraków, Stradomska 25. Firma Gafelski. 31327-3

MASZYNY mek — Singera sprzedam Kraków, Bracka 8/4 oficyna. 31435-3

MASZYNY Singera sprzedam Kraków, św. Jana 3/8, III. piętro. 31437-2

SINGERA maszynę — krytą sprzedam. Kraków, Mazowiecka 33, m. 1. 31499

JAJA Interwencyjne po 20 zł. za 1 szt. sprzedaje F-ma M. KLAHR i Ska Kraków, ul. Długa 73. 31281

Sprzedam część zaprowadzonej rentownej wytwórni w pełnym ruchu. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46 — dla „4623” 9740L

Szczotki — Pedzle hurt — detal Jan Sychowski ul. Floriańska 38 w podwórku. Tel. 570-34. 9504K-12

Kursy Handlowe NOWAKA półroczne księgowości ogólnej i przedsiębiorstwa WPISY: Kraków, ul. Floriańska 38. 31232-4

ROK 1948 = 50-LECIE TWÓRCZOŚCI LEOPOLDA STAFFA Studium Mariana Pichalskiego „PÓŁ WIEKU REALIZACJI SNÓW O POTĘDZE” — w listopadowym zeszycie „TWÓRCZOŚCI” Wszędzie do nabycia Cena 120.— zł. 954L

MASZYNY damską Singera sprzedam. Kraków, Długa 41 m. 3. 31506-3

MASZYNY kryta — Singera sprzedam. Kraków, Staszka 14/9 — przecznica Szlaku. 31439-4

FORTEPIAN angielski, króciutki sprzedam Okazja — Kraków, Lemartowicza 12/4. 31444-2

MASZYNY krawieckie i mekarkie sprzedam. Kraków, Kielecka 30/4, Osiedle. 31445-2

SPRZEDAM samochód 4 osobowy marki „Simca”-Fiat w bardzo dobrym stanie. — Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 31449” 31449-3

FIBC kafełkowy, przenośny — sprzedam. Kraków, Rynek Gł. 10 Sklep obuwia. 31452-3

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki „Chevrolet” 3 t w dobrym stanie. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 31450” 31450-3

ZIMNE ognie oraz świeczki choinkowe — deszczarka „MERKURY”, Kraków, Starodm 10. Tel. 558-15. 973K-8

WIECZNE PIORO — piękny, praktyczny upominek świętujący — jako sukupka w firmie Kłoc Górcz Kraków, Krakowska 26. 94668 10

OWCZAREK alaski z rodowodami sprzedaje: „Dolina Księżycowa” — Pykowskie, Górny Świąt 2601A-3

APARAT fryzjerski do szycia włosów, palno czarne, kołnierz karakulowy, średni wymiar sprzedam. Kraków, Rakowicka 3/11. 31243

KOLDRY, łóżeczka dziecięce, tapczany poleca sklep, Kraków, Floriańska 26. 31513

NA św. Mikołaja i Gwiazdkę piękne podarki ze srebra i złota poleca najtaniej Gajewski, Kraków, Starowińska 26. 31505-3

SPRZEDAM BMW 500 z papierami 60.000 zł. Włocławka, Krzyżkowska 14. 31500

SINGERA maszynę najnowszą w pięknej szafce sprzedam. Kraków, Włocławka 21, mieszkanie II. 31492

OWCZAREK alaski 11 mies. do sprzedania. Kraków, Friedla 39-9, godz. 19-22. 31521

SPRZEDAM maszynę damską krytą Singera, Kraków, plac Wszystkich Świętych 8 w podwórku 8. 31527

LISA srebrnego, nowego okazjonalnie sprzedam. Kraków, Starowińska 14, mieszkanie 2. 31519-2

Sprzedaż nieruchomości KIKADZIEŚCI kamienie — wille, domki, parceli za 5% ceny przedwojennej sprzedaje Trzepak, Kraków, Floriańska 16. 31231-5

KAMIEŃ trzypiętrowy — komfortowa, Kromerowska. KAMIEŃ trzypiętrowy, komfortowa, Baszowa. KAMIEŃ trzypiętrowy, komfortowa, duży ogród, brama wjazdowa, Nowocześnie oraz wielki wybór DOMÓW, poczet sprzedaje „TRANSKACJA”, Jagiellońska 9. 31516-2

PARCELE w Prokocimie nad przy asfalcie sprzedam bez pośredników. — Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 31452” 31452-4

SKRADZIONO indeks Nr. 1278 Akademi, Górniczej — nazwisko Chlebik Władysław rodem ze Stonawy. 31501

SKRADZIONO legitymację partyjną PPS i książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kutwa Krystyna. 31490

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, dowód osobisty i dowód wojskowy na nazwisko Gałek Ludwik zamieszkały w Zagrodach, pow. Miechów 9745K 31487

PARCELE 200 sążni, 20 m. frontu — 180.000. PARCELE 800 sążni — 250.000 (Rząska) sprzedaje KULCZYK Karol — Kraków, Basztowa 10/1. 31323-2

DOM nowy drewniany, crie roubikacjowy, półmorgowy ogród. Ogładac — Kraków, Księcia Poniatowskiego 125A. Informacje Grodzka 59, Hala Meblowa. 31263-2

Lokale

W MILANOWKU pod Warszawą zamieniam dwa piękne pokoje z kredensowym, kuchnią i słuźbowym w komfortowej wille — na mieszkanie w Krakowie. Oferty Kraków, Szawkowska 3 — „Leszczów”. 31227-2

JEDNOIZBOWE mieszkanie potrzebna zaraz. Zwroć koszty remontu (lub wyremontuj). Zgłoszenia: Krakowska 30, sklep. 31412-3

LOKAL przemysłowy 100 m² wyłożony do wynajęcia. — Zgłoszenia: pismo „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46, dia „4607”. 972K-2

ZAMIEŃ mieszkanie 3 pokojowe, komfortowe z telefonem w Katowicach na podobne w Zakopanem. Wycepujące oferty pod „Urząd” do „PAR” Katowice, Wawrzynowa 23. 9736K-3

ZAMIEŃ czteropokojowe komfortowe mieszkanie, centrum Białka na mniejsze — komfortowe w Krakowie. — Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 31504”.

URZĘDNIK państwowy szuka pokoju meublowanego u sołdych. — Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 31503” 31503-2

LOKAL biurowy, parter, front, 400 m², 2 ubikacje pow. 60 m² z magazynem 2 ubikacje pow. 80 m² do wynajęcia. Oferty: Dziennik Polski „Nr. 31520” 31520-2

LOKAL sklepowy, duży, nowoczesny wraz z urządzeniem w Ryku wydzierżawie lub sprzedam. — Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 31525” 31525-2

Noclegi

PENSJONAT noclegi wygodne — Kraków, Starowińska 28/8, telefon 502-09. 30537-10

Nauka i wychowanie

KURSY kroju, szycia. Wpisy na 3-miesięczny kurs przyjmują sekretariat — Kraków, Krakowska 4. 31436-3

KURSY pisania na maszynach Polkiej YMCA — Kraków, Krowderska 8. 31515-5

PRZEPISZONY kurs tańca rozpoczyna. Wicysty Kościuszki 73. Zaawansowanym Rumba, Samba. 31487

Zguby — Kradzieże

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Kraków na nazwisko Włodzisław Wojciech. 31282

ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową Nr. 237103. Ludwik Ochman, Zembrzyduwie. 31472

ZGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Prętniak Władysław, Kraków, Wilkowska 79. 31274

SKRADZIONO indeks Nr. 1278 Akademi, Górniczej — nazwisko Chlebik Władysław rodem ze Stonawy. 31501

SKRADZIONO legitymację partyjną PPS i książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kutwa Krystyna. 31490

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, dowód osobisty i dowód wojskowy na nazwisko Gałek Ludwik zamieszkały w Zagrodach, pow. Miechów 9745K 31487

Teatry - Imprezy artystyczne

Państwowa Filharmonia Krakowska W piątek, dnia 3 grudnia br. o godz. 19 15 odbędzie się KONCERT SYMFONICZNY

Dyrekcja: Sachs Popow (Bulgaria). Solistka: Katia Kazandziewa (pianistka). W programie: Beethoven VII Symfonia, Chaczaturian, koncert fortepianowy. Wiedergoff: Improwizacja i Toccata.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, Zwierzyniecka 1. Do ceny biletów dolicza się opłatę na Fundusz Muzyczny oraz opłatę za garderobę. 9712K-3

Filharmonia Krakowska W niedzielę dnia 5 grudnia o godz. 11.30 odbędzie się KONCERT SYMFONICZNY Z UDZIAŁEM ARTYSTÓW RADZIECKICH

Dyrekcja: Walerian Biedziak. Soliści: Daniel Szatran, laureat Wszechzwiązkowego Konkursu Muzycznego (wolonceli). — Weronika Piotrowska (pianistka).

W programie: Glinka: Umarł z op. „Ruslan i Ludmila”, Czajkowski: Wariacje Roccoco, Rachmanow: Koncert fortepianowy Nr. II.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii. Do ceny biletów dolicza się opłatę za garderobę i Fundusz Muzyczny. 9746K-3

Teatr im. J. Słowackiego Wkrótce wystąpi A. Fortner w komedii Mollera „CHORY Z UROJENIA”

Dziś i codziennie „SEN NOCY LETNIEJ” 9714K

Hajski Stary Teatr Dziś i jutro „HOE I JEGO MENAŻERIA” 9714K

Mała Sala „AMFITRION 38” 9695K

Teatr „SCALA” — Karmelicka 4 OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA Piątek 3-go, sobota 4-go grudnia o godz. 19.30

Niedziela 5 grudnia 2 przedstawienia o g. 16.30 i 20.00 ZESPOŁU Z KARASINSKIEGO w zmienionym programie pl. 1000

„TAKTÓW PIOSENKI JAZZOWEJ” Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „Scala”. 9681K-2

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Starostwo w Bochum Józef Rutkiewicz. 31485

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Kraków na nazwisko Galiak Władysław. 9757K

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Busko Sabał Stanisław, gmina Małuszowa. 9754L

ZGUBIONO złoty zegarek — damski, bransoletka „Doxa” prostokątny 29. XI, wieczorem. Uczniowie zniechęci (lub wiadomości) wynagrodzić 10.000.000. G. Gertrudy 14/16. 31534

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Nowy Targ na nazwisko Koterba Stanisław. 31502

OGŁOSZENIA do wszystkich gazet — bez kosztów pośrednictwa — PAR, Rynek Główny 46. 9603K-40

PRZYSTAPIE do przedsięwzięcia z kapitałem 200 — 300 tysięcy wraz z współpracą. Zgłoszenia: „WSPÓLNOTA” — Plac Wszystkich Świętych 8 dia „894”. 31493

Sąd Grodzki w Katowicach Podhal. Dnia 29 listopada 1948 OGŁOSZENIE o uznaniu za zmarłego

Na wniosek Kazimierza Muszyńskiego z Zawolii wszczynają się postępowanie o uznanie za zmarłego Bronisława z Sadowskich Makuszyńskiego, urodzonego we Władystoku 12 lipca 1919, córki Aleksandra i Doris Sadowskich, zamieszkałego w Warszawie, ul. Filtrawa 65, która mieszkając w czasie okupacji niemieckiej w Warszawie, prawdopodobnie zgineła w czasie powstania, bo od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

Zaginionej wyznaje się, iż w terminie 3 miesięcznym doniosła Sądowi o miejscu swego pobytu, zaś osoby mające o niej wiadomość również wyznaje się, iż w tymże terminie doniosły Sądowi o jej miejscu pobytu, gdyż po upływie tego okresu bezskutecznie — Sąd wyda postanowienie o uznaniu jej za zmarłą.

9745K Gierwank Sęd. (—) Mgr Polł

Na Św. Mikołaja

polecamy piękne książki dla młodzieży:

Bohiska M. — O SZCZĘŚLIWYM CHŁOPCU 360.— zł.
Bioniewska J. — SIOSTRZĘCY CIOTKI AGATY 150.— zł.
Gajdar A. — TIMUR I JEGO DRUŻYNA 100.— zł.
Gruszecka A. — OD KARPAT NA BALTYSK 450.— zł.
Gruszecka A. — W GRODZIE ŻAKÓW 550.— zł.
Iljin M. — JAK SAMOCHÓD UCZYŁ SIĘ CHODZIĆ 50.— zł.
Iljin M. — SZTUCZNE OKO 70.— zł.
Lewrak M. — DZIECI WIELKIEJ WSI 180.— zł.
Rymkiewicz Wl., Tuhar B. — CZŁOWIEK O DWÓCH TWARZACH 180.— zł.
Tolstoj L. — DZIECIŃSTWO 150.— zł.
Wszedobylski Dr — 500.000 KM/SEK. Z DREM WSZEDOBYSKIM 760.— zł.
Wszedobylski Dr — NAJCIEKAWSZA PODRÓŻ Z DREM WSZEDOBYSKIM 850.— zł.
Zabińska A. — DZOLLY I S-KA 260.— zł.
Zabińska A. — RYSICE 200.— zł.

SPRZEDAŻ W KSIĘGARNIACH „CZYTELNIKA”

KRAKÓW, Pl. Mariacki 9. RZESZÓW, 3-go Maja 9.
Na prowincję wysyłamy za załiczeniem pocztowym. 558gr

NA MIKOŁAJA I NA GWIAZDKĘ !!!

KOSMETYKI: MIRACULUM, NIVEA i ELIDA a to:

shampoony, pudry, kremy, wody kolońskie, pasty do zębów itp
OGNIE ZIMNE NA CHOINKE

Wszystkim handlowym placówkom, państwowym spółdzielcom i prywatnym

dostarcza

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO KRAKÓW, Basztowa 6 RZESZÓW, Lwowska 13

Tel. 573-31, 597-25 Tel. 423

MYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

W KATOWICACH UL. FRANCUSKA 48

poszukują

dla Fabryki Celulozy w Niedomicach koło Tarnowa

Zbigniew Grotowski

Miasto w którym praca zabiła pesymizm

Byłem na zebraniu, na którym 286 przedstawicieli Wrocławia wojującego i pracującego wybrało delegatów na Kongres. Walka i praca we Wrocławiu stały się synonimem życia. Wegetować, żyć z dnia na dzień, przerzucać pracę na dzień jutrzejszy, unikać konfrontacji z dniem dzisiejszym — to nie odpowiada stylowi życia tego miasta.

Biernym i ospałym chwasty zniszczą piękny ogród, kontrola społeczna odbierze mieszkanie, szczyry zjedzą uciulane zapasy na „czarną godzinę”, a opinia publiczna straci ich w otchłań zapomnienia.

We Wrocławiu nie ma emerytalizmu, nie ma powoływania się na to, że ktoś był pożyteczny wczoraj czy przedwczoraj. Musi być pożyteczny dziś, jutro czy pojutrze.

Znajdujemy się tu — jak mówił nam minister Minc — gdy wybierano go na reprezentanta Wrocławia — na wysuniętych bastionach zachodnim. To zobowiązuję do ustawicznej czujności.

Tu nie ma dnia spoczynku. Spoczynek — to znaczy: pochód gruzów i chwastów na miasto, to znaczy rozpadanie się w proch miliardowych wartości, to znaczy — niewykorzystanie wielkiej szansy dziejowej.

Nie obawiam się nigdy o odbudowę Warszawy. Sen z oczu spędza mi troska o odbudowę Wrocławia, tego miasta, które jest miarą naszych ambicji narodowych.

We Wrocławskiej Fabryce Obraberek poznałem warszawiaka Eugeniusza Koldrę (żona jego ma lzy w oczach, gdy posłyszysz piosenkę warszawską).

— Jak się pan czuje we Wrocławiu? — pytam go.

— Dobrze — mówi mi — ale... Ale gdy przyjdzie mi ochna złożyć kwiaty na mojej mogile muszę jechać do Warszawy.

Chwila konsternacji, po czym następuje wyjaśnienie.

Po powrocie do Warszawy, skąd mnie wywieziono po powstaniu — znalazłem w pobliżu mego domu mogiłę z napisem „Eugeniusz Koldra”. Wszyscy mnie uważali za nieboszczyka. Moi znajomi szczypli mi, że by się przekonać, że nie jestem duchem.

Następuje opowieść warszawskiego dziecka rzuconego w gruzy wrocławskie.

— Widzi pan, tam w Warszawie na każdym kroku odnajduję swoje kroki, swoje wspomnienia. Tam byłem młody...

Każdy gruz, uliczka wiąże się z jakimś wspomnieniem. Gruz wrocławski są mo obce.

Gruzy są nam obce. Lecz nie jest już nam obca żadna budowla w którą włożyliśmy naszą pracę.

Tych słów parę trzeba była dla wytłumaczenia pewnego fenomenu, niezrozumiałego może dla mieszkańców innych miast Polski. Oto jednym z symboli czynu przedkongresowego stała się budowa pewnej linii tramwajowej. Budowa linii, która odbywała się w ten sposób, jakby np. w Krakowie odbywało się epyanie jakiegoś kopca pamiątkowego.

P. Alojzy Kądziołka pociesza Bujdackiego

Prezes Zawodowego Związku Wytrwałych Kibiców p. Alojzy Kądziołka ogromnie się zdziwił, gdy po meczu Cracovii z Garbarnią i po wiadomościach jakie nadeszły z innych zawodów ligowych redaktor „Coś dla Kibica” p. Nikodem Bujdacki nie zjawił się u niego po „wywiad”. Po raz pierwszy zdarzyło się, że nie red. Bujdacki, a prezes Kądziołka szukał okazji do pogawranki po i przed meczowej. Prezes Kądziołka wszedł do kawiarni „Ping-Pong” w której red. Bujdacki często przesiadywał i istotnie go tam zastał. W kawiarni, głęboko wtulony w wygodną kanapę, dumal przy pół czarnej p. Nikodem.

— Dobry wieczór redaktorze!

— A, pan prezes. Dobry wieczór.

Prezes nie przyzwyczajony do tak chłodnego przywitania ze strony red. Bujdackiego zareagował z urazą:

— Cóż to redaktor dziś taki melancholijny?

— Melancholijny? Nie. Złośliwie elegijny.

— Zdało mi się, że pan jest raczej e-ligi-iny. Eksmisia z Ligą naszej

Garbarni i Tarnovi gnebi pana mocno. A kogoż z nas nie? Nic jednak na to nie poradzimy. Z faktami musimy się pogodzić. Nie wolno się załamwać i trzeba już teraz myśleć i czynić przygotowania, by w przyszłym sezonie nie tylko wyrobić normę sportową, lecz ją tak przekroczyć, by z powrotem do I Ligi triumfalnie wkroczyć. Pamiętaj pan, jak Cracovia w 1936 spadła z Ligą? W następnym roku do niej w chwałę powróciła a potem zdobyła mistrzostwo Lig.

— Prawda... prawda... Mieliśmy jednak ambicję...

— Ambicja ważny czynnik w sporcie, nie przeczę. Jednak to jeszcze nie wszystko. Sama ambicja bez podkładu solidnej pracy nad sobą i w zespole jest śmieszna megalomanią a nieraz chorobliwym i szkodliwym dziwactwem. Tak z upadku w życiu, jak i ze spadku z Ligą, trzeba czerpać naukę a nie machać desperacką ręką lub nogą, czy — jak pan teraz — wzruszać ramionami. Zresztą dobry redaktorze Bujdacki w licznych na-

A moment dla nas najmielszy: okłaski były najsłodsze, gdy Minc mówił o Polsce wielo-prawobrzeżnej, gdy mówił o uprzemysłowieniu okolic Białegostoku, Rzeszowa, Przemyśla. Bo my tu dziś spłacamy dług za daninę na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Czym przedkongresowym pragniemy przyspieszyć uprzemysłowienie Polski wschodniej.

Uważny młody dziennikarz, który kilka godzin spędził na takiej konferencji dowiódł się, co myśli i czuje polski świat pracy. Gdy później przyjdzie mu adjustować materiał redakcyjny — pomyśli sobie — to muszę podkreślić, bo tak myśli i odczuwa olbrzymia większość moich Czytelników. Taki dziennikarz czuje się pełnomocnikiem opinii publicznej, czuje swą siłę, której na imię większość.

Zebrań robotniczych powinny być pełne ćwiczeń, egzaminów dziennikarskich, szkoła szczerości i jasności wypowiedzi. Czołowi przedstawiciele polskiej gospodarki czy też polskiej polityki kulturalnej nie użyli ani jednego słowa czy zwrotu, którego by nie rozumieł wszyscy obecni na sali. Po zakończeniu obrad wszyscy wiedzieli jaki był cel konferencji.

Ludzie uwierzyli w to co robili, uwierzyli w siebie, w swą pracę — przemienili się — oto moja diagnoza przedkongresowa dla Wrocławia. W chwili, gdy minister Minc, człowiek zdaje się mało skłonny do wzruszeń — oświadczył nam: „Uważam za zaszczyt reprezentować na historycznym Kongresie miasta Pafawagu, Wo-

domierzy, Fabryki Fajansów — i wymienić tu kilkanaście naszych warsztatów pracy — wyczuwaliśmy w jego głosie nutę tak serdeczną, iż wiedzieliśmy, iż słowa te nie były zwrotem retorycznym. To zebrań miało swobodny klimat — klimat wrocławski. A urokowi tej polskiej Rivieri, tego Jasego Brzegu, na którym zawsze panować będzie pogoda pracy i optymizmu życiowego trudno się oprzeć.

Wrocław jest miastem, gdzie praca zwyciężyła pesymizm. Jesteśmy optymistami, optymistami zdecydowanymi, silną naszą wiarą w kierunek, którym jest Polska socjalizmu, socjalistyczna kultura ludowa.

Takie słowa padły we Wrocławiu. A my tu mamy jedną zasadę: słowo = czyn.

„Oglądamy radar na Politechnice Warszawskiej“.

Bogato zilustrowany artykuł Dr. inż. Ryżko zaznajamia nas z tym, jak cudownym narzędziem wiedzy jest — radar.

Artykuł ten znajdziemy w Nr. 11

PROBLEMÓW

395wł-3

Serce — motor życia ludzkiego

Olbrzymią pracę, jaką wykonuje serce ludzkie, najłatwiej zrozumiemy, jeśli zapoznamy się z niektórymi liczbami. W ciągu każdej sekundy naszego życia serce musi „przepompować 1/10 litra, w ciągu minuty — 6 litrów, w ciągu godziny 400 litrów, a w ciągu jednego dnia 10.000 (dziesięć

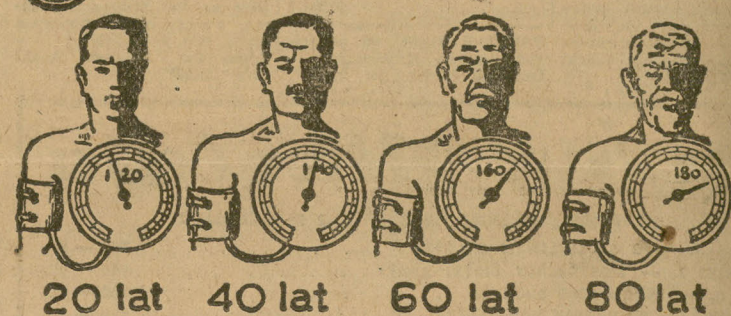
Jasne jest, że tak olbrzymiej pracy towarzyszą objawy wyczerpania uwidaczniające się w starszym wieku przez zmniejszenie giętkości mięśni sercowych. Tworzenie się w komorach serca cholesteryny a zwłaszcza wapna (zwapnienie arterii — arterioskleroza) sprawia, iż nawet niewielki



tysięcy) litrów krwi (rys 1). Cyfry te nabierają fantastycznych wprost wymiarów jeśli rozpatrywać będzie pracę serca w ciągu roku (3,5 miliona litrów), czy w ciągu 70 lat życia ludzkiego 6.250 milionów litrów! Dla uzmysłowienia sobie tych olbrzymich cyfr wystarczy powiedzieć, że

stosunkowo wysiłek, który bez najmniejszych trudności pokonywaliśmy w młodym wieku, w starości powoduje gwałtowne bicie serca i zaburzenia w oddychaniu (brak tchu). Ogromny wpływ na utratę zdolności pracy serca mają wszelkiego rodzaju stany podniecenia nerwowego, stany

Ciśnienie krwi w wieku:



10.000 litrów krwi przepompowanych przez serce w ciągu dnia wypełniłoby cztery olbrzymie wagony-cysterny!

Gdyby tę fantastyczną pracę serca można było wykorzystać mechanicznie, to skumulowane działanie mięśnia sercowego w ciągu jednej godziny mogłoby dorosłego człowieka unieść z ulicy na dach czteropiętrowego domu.

gorączkowe w czasie choroby, czy zaburzenia przemiany materii.

Objawem zmniejszania się elastyczności ścian komór serca, występującego w starszym wieku, względnie na skutek choroby jest wzrost ciśnienia krwi (rys. 2). Można powiedzieć, iż człowiek jest „tak stary jak jego serce”, które jest prawdziwym motorem życia ludzkiego. (ZAP.)

szych ośrodkach piłkarskich gra się w piłkę w różnych klasach i nigdzie nie napisano, że tylko w ekstraklasie ma się kopać dobrze piłkę. Niech każdy uprawia sport wedle swych możliwości i niech pielęgnuje swą



sprawną fizyczną, bo o wiele ważniejszą sprawą jest powszechne zdrowie, a nie zdrowie zachcianki jednostek.

Powinno się jednak dążyć do coraz wyższego poziomu i lepszych wyników.

Oczywiście! Nie wszystkich je-

dnak stać, by osiągnąć najwyższą normę, co nie znaczy, by zawodnik rezygnował ze współzawodnictwa i przeszedł na... kibica.

Przekonał mnie pan. Włec chłopcy z Garbarni i Tarnovi ołowy do góry, a nogi na baczność! Gotujcie się do startu w przyszłym sezonie. Bramy I Ligi stoja dla was otworem!

Szczęśliwej drogi — w ekstraklasie progi!

Panie prezesie, przychodził mi teraz na myśl, że przecież w przyszłą niedzielę mamy...

No, wreszcie sobie pan przypomniał! Mam, mamy — finał Cracovii z Wisłą o mistrzostwo ekstraklas. Tego jeszcze w historii naszego piłkarstwa nie było. Pan rozumie? Finał o mistrzostwo między dwoma sławnymi rywalami w Krakowie! Obie krakowskie drużyny wyprzedziły groźnych konkurentów, aż o 8 punktów w tabeli. Można powiedzieć bez krakowskiej megalomanii, że nasze dwie drużyny są — że tak powiem — ekstraklasą w ekstraklasie.

Jaki pan przewiduje wynik?

Dobry redaktorze Bujdacki, wynik w tych okolicznościach i w takiej sytuacji jest właściwie obojętny. Jeden mecz nie może zdecydować o

wyższej klasie jednej czy drugiej drużyny, które od dłuższego czasu pierś w pierś kroczyły na czele tabeli. Ten mecz będzie tylko formalnym wykonaniem przepisów sportowych, lecz w naszych oczach obie drużyny pozostaną równorzędne.

Jednak wynik zapaść musi...

Ja oczekuję nie wyniku lecz gry. Gry na poziomie wysokim, pięknej i fair, jaka przystała mistrzowi i wicemistrzowi. Cracovii i Wisłą chlubi się od dziesiątków lat krakowski światek piłkarski! Niechże się nim pochlubi cały świat piłkarski! Mam nadzieję, że się nie zawiodę, jak również, że i nasi kibice godnie reprezentują się na widowni. Uważam, że na takim meczu każda bramka z równym uznaniem powinna być przyjęta i oklaskiwana.

Panie prezesie, czy finał niedzielny będzie również finałem naszych pogadek?

To zależy od pana. Jest wiele tematów sportowych i nie sportowych, które warto omówić. Jeśli pan ma ochotę...

Jak najbardziej!

Do widzenia zatem do...

„mistrzowskiej” niedzielnej Cześć!

KOSTAN

Prenumerata miesięczna bez odniesienia zł 120 — z odniesieniem zł 170 — przez pocztę zł 135 — Konto Spółdz Wyd. Czytelnik Dział prenumeraty PKO IV-1532 Dział ogł-szeń PKO IV 111

Redaktor Naczelny STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa: Redakcja Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 545-60, 61-62. — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14 — 13 Sekretarz Redakcji, codziennie od 10 — 12 — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dzień ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55 306

M-49029